N. B. im. L. W. w Łodzi

A

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 21 października 1971 r.

Rok XXVII Nr 250 (7222)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Dziś w numerze!

- Badania socjologiczne w przemyśle lekkim — str. 3
- Prokurator wniósł powództwo — str. 3
- Krzyżówka — str. 6

Uwzględnione postulaty rzemiosła

Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła. Pierwsze jego czytanie przewidziane jest na najbliższym plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Określone potrzeby społeczno-gospodarcze oraz prawnokodyfikacyjne stanowiły główne przesłanki podjęcia prac nad projektem tej ustawy. Ma ona na celu stworzenie sprzyjających warunków dla dalszego rozwoju rzemiosła i wykorzystania jego możliwości gospodarczych odpowiednio do potrzeb społecznych i harmonijnego rozwoju gospodarki, zwłaszcza zaś — dla pełniejszego zaspokajania rosnącego zapotrzebowania ludności na usługi i wyroby rynkowe.

Wymaga to dostosowania całego systemu prawnego dotyczącego drobnej wytwórczości nieuspołecznionej do warunków gospodarki socjalistycznej na obecnym etapie jej rozwoju. Dotychczasowy bowiem system przepisów regulujących pracę rzemiosła i pokrewnych działalności, oparty na dwóch różnych ustawach: prawie przemysłowym z 1927 r. i ustawie o zezwoleniach z 1958 r. —

(Dalszy ciąg na str. 2)

PIERWSZA KOBIETA w zawodowej drużynie piłkarskiej

19-letnia Ester Vidal jest pierwszą kobietą, która występować będzie w barwach zawodowej drużyny piłkarskiej, składającej się dotychczas wyłącznie z mężczyzn. Od najbliższej niedzieli Ester Vidal grać będzie jako środkowy napastnik w barwach I-ligowej drużyny urugwajskiej „Południowa America" z miejscowości Paysandu.

Władze urugwajskiej zawodowej ligi piłkarskiej wyraziły zgodę na grę kobiety wraz z mężczyznami w jednej drużynie. Taką pozytywną decyzję Ester Vidal osiągnęła nie bez trudności, ale ostatecznie spośród 8-osobowej komisji jedynie jedna osoba wyraziła sprzeciw na jej grę w I-ligowym zespole.

Pierwsze „ostrogi" Ester zdobyła grając w amatorskiej drużynie kobiecej. Jej dwaj bracia grają także w drużynie „Południowa America" i zarówno oni jak i inni koledzy są zachwyceni bojowością w grze młodej piłkarki.

Posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ

Zaopatrzenie na zimę i wypoczynek dla pracujących

Na wspólnym posiedzeniu Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ rozpatrzono 20 bm. aktualne problemy socjalno-bytowe pracowników i ich rodzin. Głównym tematem obrad, które prowadził przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, było zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe w okresie zimowym.

Na tle oceny tegorocznego okresu urlopowego i wakacyjnego przedyskutowano najważniejsze sprawy wypoczynku pracujących oraz dzieci i młodzieży. W obecności wicepremiera Zdzisława Tomala przyjęto projekt uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych w latach 1971/1975.

O perspektywach ZAOPATRZENIA RYNKU w IV kwartale br. poinformowali przedstawiciele kierownictw: Ministerstwa Handlu

(Dalszy ciąg na str. 2)

Izraelski minister rozgrzesza zbrodniarzy hitlerowskich

W wywiadzie udzielonym ostatnio jednej ze stacji telewizji USA minister spraw zagranicznych Izraela, Aba Eban złożył oświadczenie, które wywołało zdumienie i oburzenie nawet w samym Izraelu. Stwierdził on mianowicie, że po procesie Eichmanna nie interesuje go już, czy taki lub inny hitlerowski zbrodniarz wojenny, ukrywający się w Brazylii czy Paragwaju stanie lub nie przed sądem. Los tych osobników — powiedział izraelski minister spraw zagranicznych — nie interesuje mnie już, a skazanie ich nie daje mi żadnego zadośćuczynienia.

Organizacje byłych ofiar hitleryzmu podkreślają nieodpowiedzialność wypowiedzi Ebana. Zwracają one uwagę, iż od tej pory wszystkie sądy zachodnioniemieckie będą mogły cytować tę wypowiedź dla uzasadnienia swej pobłażliwości wobec zbrodniarzy wojennych, a adwokaci występujący w ich obronie będą także powoływać się na słowa izraelskiego ministra, domagając się uwolnienia swych klientów.

W. Brandt laureatem Pokojowej Nagrody Nobla

Specjalna komisja parlamentu norweskiego przyznała Pokojową Nagrodę Nobla za rok 1971 kanclerzowi rządu Niemieckiej Republiki Federalnej Willy Brandtowi.

Komisja stwierdza w uzasadnieniu, że Willy Brandt jako szef rządu NRF „wyciągnął dłoń do pojednania między byłymi krajami nieprzyjacielskimi" oraz „w duchu dobrej woli wniósł wybitny wkład na rzecz stworzenia warunków dla pokoju w Europie".

Komisja podkreśla, zwłaszcza to, że Willy Brandt jako minister spraw zagranicznych od roku 1966 i jako kanclerz NRF od roku 1969 podejmował konkretne inicjatywy mogące doprowadzić do odprężenia. W związku z tym komisja przypomina o złożeniu przez NRF podpisu pod układem o zakazie rozprzestrzeniania broni atomowej, jak również o podpisaniu układów z ZSRR i Polską. Reasumując komisja wyraża opinię, że wysiłki Brandta stanowią istotny wkład do umocnienia pokojowego rozwoju nie tylko w Europie, lecz również na całym świecie.

Dyplom Nagrody Nobla, złoty medal i czek na 450 tys. koron szwedzkich (około 90 tys. dolarów) zostaną wręczone kanclerzowi W. Brandtowi w dniu 10 grudnia br. na specjalnej uroczystości w parlamencie norweskim.

Ostatnim Niemcem, któremu parlament norweski przyznał Pokojową Nagrodę Nobla, był w roku 1935 publicysta Carl von Ossietzky.

Przyznanej nagrody nie mógł on odebrać, ponieważ został przez hitlerowców osadzony w obozie koncentracyjnym i w roku 1938 zmarł jako więzień z wycieńczenia.

Dodatkowe pociągi

Przewidując wzmożony ruch pasażerów w pierwszych dniach listopada, Ministerstwo Komunikacji przygotowało szereg dodatkowych pociągów, w tym również dalekobieżnych, które będą kursować na wielu trasach.

Wszystkie pociągi dodatkowe wymienione są w rozkładzie jazdy.

Londyński salon samochodowy

20 bm w Londynie otwarta została 56 międzynarodowa wystawa samochodowa. Oto widok ogólny wystawy.
CAF — UPI — telefoto

Indie odrzucają rozmowy z Pakistanem

Indie uważają, że ostatnie oferty prezydenta Yahil Khana w sprawie wzajemnej ewakuacji wojsk znad granicy, spotkania z panią Gandhi i mediacji międzynarodowej między Indiami i Pakistanem są częścią starannie obmyślonego planu zmierzającego do odcięcia powstańców wschodniobengalskich od pomocy indyjskiej. Wniosek taki wypływa z wystąpienia Indiry Gandhi na konferencji prasowej we wtorek.

Jak można sądzić, wariant minimalny tego planu zakłada, że koncentracja wojsk pakistańskich na granicy Indii i pogróżki wobec Delhi zaalarmują wielkie mocarstwa i skłonią je do interwencji. Wówczas Pakistan wyrazi gotowość do rozmów z Indiami i przyjęcia mediacji w nadziei, że w ten sposób konflikt między Islamabadem i nacjonalistami wschodniobengalskimi uda się przekształcić w sprawę między Indiami a Pakistanem.

Ta druga faza wariantu minimum właśnie nadeszła, ponieważ wielkie mocarstwa rozpoczęły konsultację w sprawie rosnącego napięcia na Półwyspie Indyjskim, a USA — wg źródeł miarodajnych — zaproponowały Indii i Pakistanowi wycofanie wojsk znad granicy.

Pakistan liczy, że nacisk zagranicy skłoni Delhi do wtrzymania pomocy dla powstańców wschodniobengalskich. Do tego samego zmierza propozycja rozmów dwustronnych i mediacji. Usiadłszy przy stole rozmów z

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wizyta przemysłowców francuskich

Na zaproszenie Ministerstwa Przemysłu Maszynowego przebywa w Polsce z tygodniową wizytą 35-osobowa delegacja zrzeszenia producentów francuskich z honorowym przewodniczącym tego zrzeszenia i prezesem Komitetu Francja — Europa Wschodnia — Georges Villiers. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele 26 francuskich firm, reprezentujących takie m. in. dziedziny przemysłu, jak elektroniczny, obrabiarkowy, maszyn i aparatów elektrycznych oraz maszyn włókienniczych, budowlanych i drogowych.

Celem wizyty jest poszukiwanie możliwości rozwoju wzajemnej kooperacji przemysłowej.

Jakie są możliwości oka ludzkiego?

Rewelacyjny aparat dla lotnictwa, marynarki i komunikacji lądowej

Dwa zespoły naukowców Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej zakończyły pomyślnie prace, których efektem stało się skonstruowanie elektronicznego aparatu do pomiaru częstotliwości tętna i tzw. „dynamoskopometru" — stymulatora do badania dynamicznej ostrości wzroku.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Polsko — czechosłowackie sympozjum chemików

Dwa od dawna współpracujące ze sobą przedsiębiorstwa handlu zagranicznego — Czechosłowacki „Hemapol" i Polski „CIECH" zorganizowały wczoraj w Łodzi dwudniowe sympozjum na temat barwników organicznych i środków pomocniczych dla przemysłu włókienniczego. Specjaliści chemicy — naukowcy i praktycy wysłuchali wczoraj szeregu referatów opracowanych zarówno w ośrodkach polskich, jak i w czechosłowackich. W ramach sympozjum odbyło się szereg konsultacji technicznych w wyniku których podpisana została wczoraj umowa specjalistyczna o wzajemnych dostawach i wymianie myśli technicznej. Umowa przewiduje także polsko-czechosłowacką wymianę specjalistów z dziedziny barwników organicznych dla przemysłu włókienniczego. (hz)

Kościół a współczesność

Papieska komisja justitia et pax przedłożyła 20 bm pod obrady synodu biskupów dokument, w którym domaga się, aby ten kolegialny organ kościoła zajął stanowisko wobec podstawowych problemów współczesności. Dokument domaga się pośrednio potępienia przez synod agresji amerykańskiej w Wietnamie, dyktatur antyludowych, kolonializmu i wszelkich form wyzysku oraz opowiada się za zajęciem przez kościół jasnego stanowiska wobec wszystkich zasadniczych problemów społecznych naszych czasów.

Porozumienie radziecko-kanadyjskie

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin i premier rządu kanadyjskiego P. Trudeau podpisali porozumienie o współpracy między obu krajami.

Rządy ZSRR i Kanady wyrażają przekonanie, że współpraca i rozszerzenie wymiany przyczynią się do dalszego rozwoju dobrych stosunków między obu krajami i do poprawy wzajemnego zrozumienia między narodami ZSRR, a narodem kanadyjskim. Rządy ZSRR i Kanady będą popierać i rozwijać wymianę oraz inne formy współpracy w dziedzinie nauki, techniki, oświaty i kultury — na zasadach obopólnych korzyści. Będą także popierać wymianę wizyt uczonych — wymianę informacji naukowych i realizację istniejących porozumień między organizacjami naukowymi obu krajów. Popierane będą kontakty i wymiana informacji w dziedzinie rolnictwa, rybołówstwa, górnictwa, energetyki, ochrony przyrody i walki przeciwko zanieczyszczaniu środowiska naturalnego oraz w dziedzinie eksploatacji bogactw naturalnych w szczególności tam, gdzie warunki geograficzne i klimatyczne stwarzają podobne problemy.

Porozumienie będzie obowiązywać przez cztery lata i weszło w życie w dniu podpisania.

Dementi CTK

W związku z ukazaniem się w prasie brytyjskiej informacji o tym, że CSRS dostarcza broni Irlandii, Czechosłowacka Agencja Telegraficzna (CTK) została upoważniona do zakomunikowania, że informacja ta jest czystym wymysłem, nie mającym żadnego uzasadnienia, że jest jawną prowokacją przeciwko CSRS i została sfabrykowana przez określone koła imperialistyczne w celu zakłócenia dobrych stosunków Czechosłowacji z innymi krajami.

Nasz komentarz

WCZORAJSZA INAUGURACJA NOWEGO ROKU KULTURALNO-OŚWIATOWEGO W ŁODZI, ODBIEGŁA DALEKO W SWEJ FORMIE OD UROCZYSTOŚCI ORGANIZOWANYCH Z TAKICH OKAZJI DO TEJ PORY. ŚRODOWISKOWE SPOTKANIE PRACOWNIKÓW KULTURY, PRZEDSTAWICIELI ŚRODOWISK TWÓRCZYCH I DZIAŁACZY, POMYSLANO JAKO FORUM DYSKUSJI NAD KSZTAŁTEM ŁODZI KULTURALNEJ.

DYSKUSJA o łódzkiej kulturze

Służyły temu wstępne wystąpienia sekretarza KŁ PZPR J. Chabelskiego oraz przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi J. Lorensa, który obszernie przedstawił program rozwoju naszego miasta i zasygnalizował problemy, z jakimi zetkniemy się w najbliższych latach.

J. Chabelski stwierdził w swym wystąpieniu, iż w dyskusjach nad modelem życia, który pragniemy stworzyć, nie może zabraknąć głosu artystów, pracowników i działaczy kultury. Rozwijając i pomnażając dorobek kulturalny powinniśmy troszczyć się równocześnie o wypracowanie skutecznych form upowszechnienia wartościowej treści kultury. Niezbędna jest dla tego celu możliwie pełna wiedza o środowiskach społecznych miasta ich gustach, aspiracjach, stopniu świadomości i kulturalnego rozbudzenia. Odpowiednie badania warto i trzeba przeprowadzać; jesteśmy w tym względzie w sytuacji o tyle korzystnej, że w naszym ośrodku naukowym pracują odpowiedni specjaliści. Mówiąc o perspektywicznym programie rozwoju kulturalnego Łodzi, J. Chabelski podkreślił, iż nie może w nim być miejsca na partykularyzm, wąskie rozumienie interesów poszczególnych grup społecznych. Nakazem chwili jest zespolone działanie twórców, artystów, pracowników kultury, naukowców, organizacji młodzieżowych i społecznych, związków zawodowych i in.

Przedstawiciele różnych środowisk szeroko mówili o potrzebach w zakresie materialnej bazy kultury. Wspomniano o Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Galerii Sztuki, o gmachu Filharmonii i innych niezbędnych inwestycjach. Innym nurtem przewijającym się w dyskusji były problemy dotyczące integracji środowisk twórczych.

Nawiązując do spraw inwestycji kulturalnych, J. Chabelski w obecności uczestniczących w spotkaniu kierownika Wydz. Prop. KŁ PZPR — Z. Falińskiego i kierownika Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi — W. Boczkowskiego, stwierdził, że kwestie kolejności inwestowania wymagać będą dalszych szczegółowych opracowań, w ramach posiadanych na ten cel środków.

Sądzimy, że wybór będzie trudny, tym bardziej, iż trzeba wybierać „albo, albo". Jesteśmy jednak przekonani, iż pewne rezerwy tkwią w samym sposobie wykorzystywania środków przeznaczanych przez różne „piony" na działalność kulturalną. Niedawno to sygnalizowaliśmy, zachęcając do dyskusji, w artykule „Kultura podzielona" Jak do tej pory jednak w naszej dyskusji zabrali głos jedynie przedstawiciele „pionu" rad narodowych, opowiadając się zresztą za tworzeniem miejskiego i dzielnicowych funduszów rozwoju kultury. Podczas wczorajszego spotkania, za takim rozwiązaniem opowiedział się również reprezentant ESM „Bawełna". Szkoda, że z rezerwą odnoszą się do tej idei, inni dysponenci społecznych funduszów Szkoda, bo nie wykluczone, że lepiej wykorzystując środki finansowe, moglibyśmy szybciej rozprawić się z wieloma problemami, łącznie z inwestycyjnymi.

(kat)

Rewelacyjny aparat

(Dokończenie ze str. 1)

Rewelacyjność skonstruowanego z przeznaczeniem do badań personelu latającego przed lotami — elektronicznego aparatu do pomiaru częstotliwości tętna polega m.in. na tym, że umożliwia on szybki (w czasie 1 minuty) jednoczesny pomiar 4 podstawowych parametrów (częstotliwości tętna, ciśnienia skurczowego i rozkurczowego, temperatury ciała). Aparat przystosowany jest do badań w warunkach statycznych i dynamicznych oraz w warunkach hałasu dochodzącego do 130 decybeli. Zastosowana w nim „pamięć elektroniczna" pomiaru ciśnienia tętniczego sprzyja badaniom kompleksowym.

W warunkach wojska wykorzystany on być może m. in. do badań wstępnych przy naborze do zasadniczej służby wojskowej, badań selekcyjnych kandydatów do lotnictwa, badań klinicznych i naukowych w tym — okresowych badań personelu latającego.

Znacznie korzyści oddać może wynalazek cywilnej służbie zdrowia, zwłaszcza przychodniom lekarskim. Przy badaniach profilaktycznych, w medycynie sportowej i medycynie pracy m. in. w badaniach wydolności w warunkach dozowanego obciążenia, a także — szpitalom i pogotowiom ratunkowym.

Aparat wzbudził duże zainteresowanie wśród specjalistów medycyny lotniczej krajów socjalistycznych.

Zaletą „dynamoskopometru" jest to, że umożliwia on obiektywną ocenę tzw. dynamicznej ostrości wzroku, tj. zdolności rozróżniania przesuwających się z różną prędkością kątową i eksponowanych w różnym czasie — znaków testowych.

Jakkolwiek urządzenie opracowane zostało z przeznaczeniem do badań wojskowego personelu latającego, wg opinii specjalistów, z równym powodzeniem wykorzystane może być również w komunikacji pasażerskiej (powietrznej; lądowej i morskiej), do prac naukowych, zmierzających do praktycznego określenia zakresu możliwości oka ludzkiego.

Indie odrzucają rozmowy z Pakistanem

(Dokończenie ze str. 1)

Yahią Khanem pani Gandhi uznałaby pośrednio, że istnieje zależność między indyjską pomocą dla powstańców a obecnym napięciem oraz dałaby prezydentowi Pakistanu sposobność do żądania likwidacji baz powstańczych na terytorium Indii.

Indie odrzuciły jednak wszelkie propozycje spotkania dwustronnego, mediacji i wycofania wojsk. Pani Gandhi wykluczyła rozmowy z Yahią Khanem na temat Bangla Desz i oświadczyła, że tylko poniechanie przez Islamabad represji we wschodnim Bengalu i podjęcie rozmów z nacjonalistami może rozładować napięcie na granicy indyjsko-pakistańskiej. Inaczej mówiąc, wszystko zależy od tego, czy Islamabad przystanie na uczciwy kompromis z nacjonalistami wschodniobengalskimi.

KRONIKA WYPADKÓW

◆ Wczoraj o godz. 9.40 na skrzyżowaniu Gdańskiej i 22 Lipca kierowca „Stara" IO 8814 spowodował zderzenie z tramwajem 28/6. Kierowca i motorniczy odnieśli lekkie obrażenia.

◆ O godz. 12.50 na Kilińskiego 89 z tramwaju 16/2 wypadła 22-letnia Mirosława B. Wskutek odniesionych obrażeń, umieszczona w Szpitalu im. Pasteura.

◆ Tragiczny wypadek wydarzył się o godz. 20.05 przy zbiegu ul. Narutowicza i Kopcińskiego. Usiłujący wskoczyć do tramwaju 22/3 Jan K. (50 lat) wpadł pod koła, które obcięły mu nogi. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

Pożary

◆ Olbrzymi pożar ogarnął wczoraj 21 budynków w miejscowości Męka Księża pow. Sieradz. Od iskry zapaliły się zabudowania A. Perboka, a następnie ogień przerzucił się na sąsiednie gospodarstwa. 5 budynków spaliło się całkowicie, a 16 częściowo. Straty wynoszą ok. 450 tys. zł.

◆ W Bilewie pow. Łask spłonęła stodoła. Straty — 12 tys. zł.

◆ W Zakrzewie pow. Łowicz spaliła się sterta ze zbożem. Szkody — 10 tys. zł.

Baildon — ŁKS 6:2

Baildon zwyciężył ŁKS 6:2 (1:1, 2:1, 3:0). Bramki dla Baildonu strzelili Prudło — 2, Żurek, Góralczyk, Bołbotowski i Święty — po 1. Dla ŁKS Lejczyk i Odorowicz. Mecz stał na dobrym poziomie.

Hokeiści szwedzcy w Pałacu Sportowym

W najbliższych dniach przybywa do Łodzi ligowy zespół hokejowy ze Szwecji GOJF Linden. Goście szwedzcy rozegrają w naszym mieście dwa spotkania z hokeistami ŁKS.

Mecze odbędą się w poniedziałek i wtorek 25 i 26 bm. w Pałacu Sportowym. Początek obu spotkań o godz. 17.

(m)

Zwycięstwo Fischera

Siódma partia finałowego meczu szachowego pretendentów Amerykanina Fischera i Petrosjana (ZSRR) zakończyła się w 34 posunięciu ponownym zwycięstwem Fischera, który prowadzi różnicą dwóch punktów 4:5, 2:5.

Ósma partia rozgrywana będzie 21 bm.

Czesław Jankowski delegatem „Foniki" na Zjazd

Batalia o łódzką elektronikę

Gorąca, twórcza atmosfera dominowała w czasie wczorajszych obrad zakładowej konferencji wyborczej PZPR w Łódzkich Zakładach Radiowych „Fonica".

Obecni na konferencji mogli się przekonać, jak dalece ambitnie i rzeczowo delegaci przygotowali się do stoczenia batalii (być może rozstrzygającej) o przyszłość tego jedynego w Łodzi przedsiębiorstwa branży elektronicznej.

Nieustanna huśtawka, która towarzyszyła dotychczasowym losom Łódzkich Zakładów Radiowych nie jest wcale typowo łódzką specyfiką. Przecież bezspornym faktem pozostaje brak w przeciągu wielu lat (i to w okresie gdy nikt nie ma już wątpliwości, w jakim stopniu elektronika jest nośnikiem postępu w wielu innych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego) generalnej koncepcji rozwoju tego przemysłu, wkomponowanej w całość gospodarki narodowej.

W pełni uzasadniony był ton niepokoju, który przewijał się w wypowiedziach dyskutantów w czasie obrad plenarnych, a szczególnie podczas wymiany poglądów w trzech powołanych na konferencji komisjach problemowych. Najdrażliwsze problemy poruszono w czasie obrad komisji do spraw produkcji i rozbudowy zakładu. Serdecznie związani z Zakładami Radiowymi fachowcy, sprecyzowali jasno swe krytyczne uwagi co do dotychczasowej polityki rozwoju zakładów. Z goryczą przeżywali oni już przecież wielokrotne spychanie „Foniki" na pozycje drugoplanowe, przekreślanie dorobku załogi poprzez przenoszenie już dobrze opanowanej produkcji z Łodzi do innych miast (choćby aparatów telefonicznych do Radomia, podzespołów telewizyjnych do Białegostoku, a teraz „dzielenie się" produkcją gramofonów licencyjnych z Zakładami Radiowymi im. Kasprzaka w Warszawie).

Stąd pełna zasadność w żądaniu załogi łódzkiej — autentycznego wieloletniego programu produkcji w „Fonice" sprzętu elektro-akustycznego — zarówno rynkowego, użytkowego, tj. wszelkich odmian nowoczesnych gramofonów, jak i sprzętu profesjonalnego, potrzebnego w masowej komunikacji, przy usprawnianiu organizacji wewnętrznej przedsiębiorstw, w studiach radiowo-telewizyjnych, filmowych itp. Tylko taki program, zdaniem załogi, może zagwarantować stały rozwój przedsiębiorstwa. Tymczasem obecnie proponowany przez zjednoczenie program dla „Foniki" przygotowany jest na miarę wczorajszych możliwości, bez uwzględnienia niezbędnego bardzo złożonego zaplecza techniczno - materiałowego, które decyduje o produkcji wyrobów, mogących zdobywać rynek i na nim z powodzeniem konkurować.

Sekretarz KŁ PZPR K. Łukaszewski, obecny na konferencji, zapewnił załogę „Foniki", że jej twórcze propozycje zostaną włączone do programu rozwoju Łodzi i że podjęte zostaną kroki, by łódzka elektronika — gałąź, która ma przecież wzbogacić strukturę przemysłową regionu, miała zagwarantowaną należną jej rangę.

Delegatem załogi „Foniki" na VI Zjazd PZPR wybrany został Czesław Jankowski, brakarz kontroli technicznej, pracujący w przedsiębiorstwie od 23 lat.

M. KRAJOWNA

Srebrny jubileusz W. Z. Kin.

Wczoraj w Prez. WRN odbyła się uroczystość 25-lecia działalności Wojewódzkiego Zarządu Kin w Łodzi. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz KW PZPR E. Gajewski i z-ca przewodniczącego Prez. WRN w Łodzi M. Augustyniak. Zebranych na sali pracowników WZK i działaczy społecznych, powitał kierownik Wydziału Kultury WRN Adam Fudala, który w swoim krótkim wystąpieniu podziękował jubilatom za dobrą robotę w dziedzinie popularyzowania sztuki filmowej.

On też wręczył wyróżniającym się długoletnim pracownikom WZK: J. Kiełbasińskiemu, Z. Jochmanowi, A. Barabaszowi, A. Bąbskiemu, J. Kłosowi, S. Dybkowskiemu, W. Polańskiemu i Z. Jakiewiczowi Honorowe Odznaki Wojewódzkiego Łódzkiego. Dalszych 71 pracowników otrzymało dyplomy i nagrody pieniężne.

Z przemówienia okolicznościowego, które wygłosiła dyr. WZK mgr J. Sulej warto przytoczyć kilka danych. W 25-leciu istnienia WZK zmodernizowano 26 kin i wybudowano 2 nowe kina. Obecnie gotowa jest już dokumentacja dla kinoteatru w Skierniewicach i kina w Sulejowie, których budowa rozpocznie się w najbliższych latach. Dalsze 5 kin, objętych zostanie remontem już w najbliższym czasie. (hosz)

Uwzględnione postulaty rzemiosła

(Dokończenie ze str. 1)

nie odpowiada już tym potrzebom; stał się on źródłem rosnących niejasności.

Projekt ustawy, określając zasady wykonywania rzemiosła, przez które rozumie się „zawodowe wykonywanie przez osoby fizyczne, we własnym imieniu, gospodarczej działalności wytwórczej i usługowej" — ustala równocześnie jego formy organizacyjne. M. in. uwzględniając postulaty środowiska rzemieślniczego oraz aktywu spółdzielczości rzemieślniczej — przewidziano w projektowanej ustawie powołanie jednolitej centralnej organizacji rzemiosła, która w ścisłym współdziałaniu z radami narodowymi powinna kierować rozwojem rzemiosła zgodnie z założeniami rozwoju gospodarczego i społecznego kraju.

Projektowany dokument znacznie też zwiększa rolę organów rad narodowych w kierowaniu tą dziedziną działalności indywidualnej.

Zaopatrzenie na zimę

(Dokończenie ze str. 1)

Wewnętrznego oraz resortów przemysłu lekkiego, spożywczego i skupu, drobnej wytwórczości. Z informacji tych wynika, że zarówno handel jak i producenci liczą się z utrzymaniem w okresie zimy wysokiego w tym roku tempa wzrostu dochodów pieniężnych ludności, a więc i jej wydatków na zakup towarów. W zaspokojeniu tego popytu będą z pewnością pomocne zgłoszone przez przemysł dodatkowe dostawy wartości 7 mld zł, z których większość zasili rynek właśnie w IV kwartale. Łącznie przewidziano na ten okres dostawy wartości 148 mld zł. Handel jest więc dobrej myśli, jeśli chodzi o zapewnienie globalnej równowagi rynkowej.

W niektórych jednak asortymentach nie uda się w pełni zaspokoić popytu, chociaż we wszystkich niemal przypadkach ich dostawy będą wyższe niż w tym samym czasie ub. r. Wśród artykułów spożywczych należą do nich wędliny i masło, a w grupie przemysłowej — m. in. niektóre wyroby dziewiarskie, szkło i ceramika gospodarcza oraz obuwie gumowe. Przy ich rozprowadzaniu ma obowiązywać zasada priorytetu dla ośrodków robotniczych i dużych skupisk miejskich.

Spośród artykułów typowo zimowych najwięcej kłopotów przysparza obecnie sprawa ziemniaków. Natomiast zaopatrzenie w opał przebiega na ogół pomyślnie.

W te optymistyczne na ogół zapowiedzi sporo niepokoju wniosły przedłożone uczestnikom obrad materiały związkowej kontroli społecznej, poparte informacjami przedstawicieli ogniw związkowych z różnych rejonów. Składają się one na obraz geografii handlu, którą charakteryzują znaczne i nieraz nie uzasadnione dysproporcje w zaopatrzeniu między poszczególnymi regionami oraz miastem i wsią. Mówiono o brakach podstawowych często artykułów, w które obfitują hurtownie oraz sklepy na innych terenach. Podawano przykłady zakłóceń organizacji dostaw już u progu sezonu, niedostatecznej elastyczności przemysłu produkującego na potrzeby rynku. Z wielu wypowiedzi przebijała troska o ochronę budżetów rodzin najgorzej usytuowanych — które nadal — mimo wyraźnie przecież określonej polityki rządu w tej sprawie — narusza praktyka wycofywania z rynku niektórych artykułów tańszych.

W drugiej części obrad oceniono

PRZEBIEG TEGOROCZNEGO WYPOCZYNKU WCZASOWEGO

pracujących oraz wakacji dzieci i młodzieży. Sezon letni — stwierdzono — pokazał, jak wiele można osiągnąć nie tylko przez uruchomienie dodatkowych środków na wypoczynek, ale przede wszystkim dzięki inicjatywie społecznej. Wystarczy przypomnieć, że udało się zorganizować wakacje dla 3,5 mln dzieci i młodzieży. Liczba wczasowiczów osiągnie w tym roku najprawdopodobniej nie notowaną dotychczas wielkość — 2,5 mln. Istotny jest znaczny wzrost udziału robotników w korzystaniu z wczasów, zwłaszcza w ośrodkach zakładowych.

Sprawą najpilniejszą jest dziś zorganizowanie wypoczynku dla jak największej liczby dzieci w czasie dłuższych w br., bo 17-dniowych, ferii zimowych. Znów otwiera się pole dla inicjatywy społecznej. Uczestnicy obrad postanowili przeznaczyć ze środków CRZZ 5 mln zł na organizację zimowych kolonii zdrowotnych dla dzieci anemicznych i z rodzin niezamożnych. Uznano również za niezbędne uruchomienie w okresie tych ferii dodatkowych domów na wczasy rodzinne.

Ze sprawami rekreacji wiąże się bezpośrednio uchwała Rady Ministrów i CRZZ o rozwoju

PRACOWNICZYCH OGRODÓW DZIAŁKOWYCH,

której projekt przyjęto na posiedzeniu. Zakłada ona powiększenie terenów pod ogrody o 2400 ha. 56,3 proc. tej powierzchni przeznaczy się na ogrody przy zakładach pracy, głównie dla robotników zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia i dla rodzin o niskich dochodach.

WYSTAWA sztuki użytkowej łódzkich twórców

Kilkudziesięciu łódzkich twórców zaprezentowało 20 bm. na dorocznej wystawie swe najlepsze prace z zakresu sztuki użytkowej. Ekspozycja obejmuje różnorodne dyscypliny — od dywanów i tkanin unikatowych po biżuterię i projekty wnętrz. Wiele prac stanowi propozycję środowiska plastycznego Łodzi pod adresem przemysłu włókienniczego i odzieżowego, meblarskiego i szklarskiego. Na uwagę zasługują rozwiązania w dziale tkanin ubraniowych i płaszczowych, wyrobów ze skóry i szkła.

POGODA

Dziś zachmurzenie umiarkowane, przejściowo większe i możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna 14 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie. Jutro zachmurzenie na ogół umiarkowane, temperatura bez zmian.

Dziś zachód słońca o godz. 16.37, jutro wschód o 6.17.

Dziś imieniny Urszuli i Hilarego.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Uczniowie Grudziądza lepsi od lekkoatletów XXVI LO

Na trybunach sporo młodzieży i niemal wszyscy nauczyciele XXVI LO. Na bieżni odbywa się dotychczas nie spotykany mecz między uczennicami i uczniami Grudziądza, a lekkoatletami z XXVI LO w Łodzi.

Padają rekordy życiowe zawodniczek i zawodników. Ambitna jest walka o każdy cenny punkt. Młodzież spisuje się doskonale i jest dopingowana przez swoich szkolnych kolegów.

W punktacji ogólnej w konkurencji dziewcząt zwyciężyły uczennice Grudziądza 1318 pkt, XXVI LO 1218 pkt, a w konkurencji chłopców Grudziądz 1408 pkt, XXVI LO 1346 pkt.

Sądzimy, że w przyszłym roku na stadionie w Grudziądzu gdy dojdzie do meczu rewanżowego, reprezentantom XXVI LO powiedzie się znacznie lepiej.

Impreza była doskonale zorganizowana.

Trudna przeprawa Górnika Zabrze

W zaległym spotkaniu piłkarskim 1/16 Pucharu Polski Naprzód Rydułtowy zremisował z mistrzem Polski Górnikiem Zabrze 0:0. O awansie zadecydowały rzut karne. Nieco lepszymi ich egzekutorami okazali się zabrzanie (4:3), awansując do dalszych rozgrywek.

Sukces młodego florecisty

Ostatnio w Zielonej Górze, odbyły się mistrzostwa Polski najmłodszych szermierzy. Sukces odniósł florecista łódzkiego Włókniarza Szandurski, który w finale zajął szóste miejsce. Broń tę wygrał Martewicz z AZS Gdańsk. (m)

Ambitne plany SKS „Społem"

Z udziałem przedstawicieli SKS „Społem": **Stanisławy Zatke, Stefana Błaszczyka, Tadeusza Gruszki i Jerzego Służewskiego,** odbyło się onegdaj spotkanie z dziennikarzami.

SKS „Społem" zalicza się w Łodzi do rzędu najsilniejszych i dobrze pracujących klubów sportowych zwłaszcza jeżeli chodzi o zagadnienia tak poważne jak wychowywanie sportowców. Klub otacza młodzież troskliwą opieką i w miarę swoich możliwości spieszy jej z pomocą.

Z drugiej strony klub ma uzasadnione i zdrowe ambicje odgrywania coraz poważniejszej roli w naszym życiu sportowym. Główna uwaga zwracana jest na sekcje: kolarską, łyżwiarstwa figurowego i łuczniczą.

Trenerami kolarzy są popularni w swoim czasie zawodnicy: **Sałyga, Pijanowski, Kudra i Skubisz.** Spośród zawodników na wyróżnienie zasługują: **T. Kaczmarek, R. Szmajda, P. Dłużewski, R. Zagajewski, J. Folcik.**

Dumą sekcji łyżwiarskiej „Społem", a i całego sportu łódzkiego są **U. Zielińska, G. Osmańska A. Brodecki, A. Sasnin i B. Sitarz.** Trenerami naszych łyżwiarzy są: **S. Pawłowski i B. Kossowska** oraz trzech instruktorów: **B. Nyk, G. Janic i L. Balcerzak.** Mamy nadzieję, że ukoronowaniem sukcesów łyżwiarzy „Społem" będzie wyjazd na Olimpiadę Osmańskiej i Brodeckiego, a przez U. Zielińską zdobycie po raz drugi tytułu mistrzyni Polski i dalsze jej sukcesy na lodowiskach Europy.

Sądzimy, że słusznie postanowiono kontynuować nadal rozwój sekcji lekkoatletycznej z tym, że główna uwaga skierowana zostanie na wzrost poziomu sportowego u skoczków i krótkodystansowców. „Społem" mądrze postępuje, że rezygnuje z udziału w rozgrywkach ligowych. Lekkoatletykę propagować można i bez ligi. Asem sekcji jest **W. Stępień** — rekordzista Polski w skoku w dal. Kierownikiem sekcji jest **Zb. Motloch.** Warto nadmienić i to z pełnym uznaniem, silne zaangażowanie działaczy społecznie pracujących w sekcji.

Łucznictwo w „Społem" to wyjątkowo bogate tradycje jeszcze wówczas gdy startowała **Elżbieta Kanicka.** Obecnie nadzieją sportu łuczniczego Polski jest 19-letnia **H. Kopania,** która na mistrzostwach świata w Anglii zajęła 7 miejsce. Na wyróżnienie ponadto zasługują: **M. Zawieruchа, A. Osojca, W. Lesiewicz, J. Maćkowiak B. Goździk, M. Chronowski.** Trenerem koordynatorem jest **Z. Dominikowski,** a instruktorami: **J. Kunicki i K. Motylewski.** Kto wie, czy wieloletnia praca trenera Z. Dominikowskiego nie zostanie uwieńczona sukcesem i jego uczennica **H. Kopania** wysłana zostanie do Monachium.

Sekcja strzelecka posiada 120 zwodników. Asem jest **E. Matelski,** a na wyróżnienie zasługują: **J. Zieliński i E. Robert.** Kierownikiem sekcji jest **J. Zieliński: Niebawem „Społem"** otrzyma nowoczesną strzelnicę wyremontowaną sumptem LKKFiT.

Oczekuje się powzięcia decyzji w sprawie modernizacji toru kolarskiego w Helenowie. Ponadto istnieje projekt wybudowania na terenie tego obiektu pawilonu sportowego, a nawet basenu pływackiego.

SKS „Społem" posiada wielu przyjaciół i oddanych sprawom klubowym doskonałych działaczy społecznie pracujących dla dobra młodzieży i ku chwale sportu łódzkiego. (n)

W Łodzi VI Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Jak podaje wtorkowy „Przegląd Sportowy", na zebraniu ZG Szkolnego Związku Sportowego w Warszawie zapadła decyzja o powierzeniu Łodzi organizacji w przyszłym roku VI Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Ta wielka impreza odbyłaby się w dniach 21—26 lipca 1972 r.

Przewiduje się w Łodzi występ ponad 1 tys. sportowców-uczniów z całej Polski.

(s)

Remis w Wałbrzychu

Piłkarze Zagłębia (Wałbrzych) w spotkaniu drugiej rundy pucharu UEFA prowadzili do 86 min. 1:0 z drużyną UTA Arad (Rumunia). Zanosiło się, że drużyna nasza odniesie zwycięstwo. Niestety, w tej krytycznej dla piłkarzy Wałbrzycha minucie Brosowschi minął naszych obrońców i strzelił wyrównującą bramkę.

Prowadzenie dla Zagłębia zdobył Kwiatkowski. Gra była mało ciekawa i stała na przeciętnym poziomie. Trudno jest ryzykować twierdzenie, że graczom Wałbrzycha uda się na wyjeździe odnieść przekonywające zwycięstwo, by wyeliminować drużynę Rumunii.

Bez obowiązkowej

Łyżwiarstwo figurowe obok gimnastyki sportowej zaliczane jest do rzędu najefektowniejszych i jednocześnie najtrudniejszych dyscyplin sportowych.

Wydaje się nam, że pewnego rodzaju hamulcem do wzrostu poziomu sportowego jak i większego zainteresowania łyżwiarstwem figurowym jest jazda obowiązkowa. Wymaga ona olbrzymiego wkładu pracy zawodników i trenerów, a w sumie oprócz klasyfikacji dokonywanej przez sędziów z punktu widzenia atrakcyjności sportu, nie daje żadnego efektu.

Z chwilą gdy zginie z programu zawodów łyżwiarskich jazda obowiązkowa zyska na tym jazda dowolna. Nie będzie żadnego skrępowania zawodników, którzy największą tremę przeżywają właśnie w czasie jazdy obowiązkowej. Szkolenie łyżwiarzy przeprowadzane powinno być na treningach i bez wprowadzania wyników tego szkolenia — do punktacji ogólnej.

Są już pewne odchylenia od regulaminu. Wprowadza się do jazdy obowiązkowej elementy atrakcyjne, ale czy ona w ogóle jest potrzebna — to wielki znak zapytania. Przecież nikt nikomu nie stawia stopni za styl w skoku wzwyż, nikt też nie punktuje osobno zachowania się zawodników na starcie biegu na 100 m. Istnieją u nas w sporcie pewne nonsensy, które wymagają poważnej korekty. Korekta ta powinna być dokonana przez najwyższe czynniki w sporcie wyczynowym. Mamy tu na myśli przede wszystkim zabranie głosu przez Międzynarodową Federację Sportu Łyżwiarskiego, jak również przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Ktoś powinien jednak wystąpić z konkretnym wnioskiem. (n)

ZASTANÓWMY SIĘ!

BYWAŁY PIĘKNE DNI...

W dyskusji o sporcie Czytelnicy nasi ciągle tylko narzekają, a przecież wystarczy cofnąć się pamięcią, kilka czy kilkanaście lat a już duma rozpiera serce. Przypomnijmy sobie tylko — bokserzy ŁKS byli królami polskich ringów, koszykarze TUR, YMCA i ŁKS sięgali po mistrzowskie laury, siatkarze AZS bili najlepszych, kolarze wodzili prym na szosie. Był też rok 1958 — piłkarze ŁKS zasiedli wtedy na mistrzowskim tronie. A przecież to tylko niektóre momenty chwały. Zamiast więc narzekać, że z łodzianami wygrywa kto i kiedy chce, oddajmy się marzeniom — bywało przecież inaczej.

No właśnie — dlaczego musimy używać czasu przeszłego, dlaczego prawie 800-tysięczne miasto daje się wyprzedzić znacznie mniejszym od siebie ośrodkom?

Jako zwykły kibic nie potrafię sobie odpowiedzieć na to pytanie. Sądziłem, że próbę odpowiedzi podejmą na łamach „DL" działacze i trenerzy. Tymczasem żaden z nich nie napisał jak dotąd niczego, żaden nie pokusił się na wskazanie przyczyn kryzysu.

To mocne słowo — kryzys. Być może krzywdzę w tym momencie tego, czy innego zawodnika, być może jestem niesprawiedliwy wobec takich lekkoatletów jak: Gołębiowski, Maranda, Rębacz, Waśkiewicz i inni, ale prawem dyskusji jest stawianie spraw ostro, mówienie prawdy nawet gdy jest ona gorzka. Wiem, że hokeiści walczą wśród najlepszych, pamiętam też o sukcesach tkarek Startu, ale to są pyrsłowiowe kropie w morzu. Niekoronowana „królowa sportu", jaką jest dla setek tysięcy ludzi piłka nożna choruje na anemię od lat, raczy nas bezbramkowymi remisikami lub od czasu do czasu, nikłymi zwycięstwami. Kto za to i wszystko inne odpowiada?

Chyba o odpowiedź na to pytanie chodziło „Dziennikowi", gdy zaczynał dyskusję. Dodałbym jeszcze jedno: — co zamierza się zrobić by ten stan rzeczy zmienić?

Mam nadzieję, że w sobotnim numerze „DL", kiedy opublikujecie podsumowanie obecnego „Zastanówmy się", znajdę chociaż częściowe odpowiedzi.

MIROSŁAW K.

COŚ DLA KOBIET...

Szanowny Panie Redaktorze! Jestem przedstawicielką olbrzymiej armii kobiet pracujących w przemyśle włókienniczym. Żywo interesuję się rozwojem sportu i bardzo cieszę się jak zwyciężają nasi chłopcy na boiskach piłkarskich, ale odłogiem leży u nas w Łodzi zagadnienie tak zwanego sportu rekreacyjnego. Wiem, że dzięki WKZZ przeprowadzane są krótkotrwałe minutówki w czasie dnia pracy. Nie o to jednak mi chodzi. Chciałabym ja i bardzo wiele moich starszych i młodszych koleżanek z fabryki korzystać przynajmniej 3 razy w tygodniu w dostępnych dla nas godzinach z bardzo nam wskazanej gimnastyki, względnie pograć w koszykówkę bez żadnych ambicji sportowych, a po prostu dla zdrowia, dla lepszego samopoczucia, żeby następnego dnia móc lepiej pracować.

Ogniska TKKF narzekają na brak sal. Ponadto jeżeli gdzieś jest salka — to panuje w niej olbrzymia frekwencja. Moim skromnym zdaniem, w czasie toczącej się dyskusji trzeba poświęcić kilka minut by rozwiązać problem rekreacji wśród kobiet.

Przecież od sprawności fizycznej kobiety zależy jakie będą nasze dalsze pokolenia, a i mężczyznom jest niewątpliwie przyjemniej obcować z wysportowaną towarzyszką pracy i wiecznie młodą dziewczyną.

WŁÓKNIARKA

SZANOWNA REDAKCJO!

Uważam, że korzenie niepowodzeń tkwią w szkole (wychowanie fizyczne młodzieży). Wydaje mi się, że należy potraktować lekcje wf tak samo jak języka polskiego, matematyki czy historii, a sprawdziany sportowe jak klasówki z w/w przedmiotów. Pozwoli to zrobić z naszych młodych pokrzywionych „dziadków" ludzi wyprostowanych, wysportowanych, stanowiących bogate zaplecze dla sportu wyczynowego, o który tak się dobijamy. Następnym etapem są sprawy sportu wyczynowego — który musimy wreszcie nazwać po imieniu. Sportem zawodowym. Bo przecież nikt mnie nie przekona, że wyczynowcy pracują 8 godzin dziennie w instytucji X przez 11 miesięcy w roku (1 miesiąc urlop) i jeszcze trenują po 3—5 godzin dziennie. Myślę, że i redakcja poza nielicznymi wyjątkami nie byłaby w stanie podać mi takich nazwisk. Gdybyśmy zrobili tak jak to jest w normalnym sporcie zawodowym (na Zachodzie) to na pewno panów „sportowców" nie spotkalibyśmy na piwku czy wódeczce w SPATiF czy na kartach (pokerek itp.) a na stadionie red. M. Walczak nie będzie wtedy musiał komentować apelu kibiców by trener Walczak wystąpił na murawie, ponieważ p. trener Walczak będzie mógł po meczu i na podstawie jego przebiegu ocenić, że p. X wykazał dobre przygotowanie kondycyjne i techniczne i zasłużył na pensję rzędu 3.000 zł, a p. Y był wyjątkowo słaby i otrzyma tylko np. 500 czy 1000 zł. Nic lepiej nie pobudza do działania jak pieniądz. Jest oczywiście bardzo ważne, by kryteria porównawcze do oceny panów X i Y ustalać w oparciu o poziom światowy danej dyscypliny sportu, tak jak w przemyśle stosuje się ocenę wyrobów w grupach A, B i C. A wtedy stadiony będą pełne, dochody klubów będą wysokie, będziemy budować i rozbudowywać obiekty sportowe, kibice będą zawodoleni, sportowcy będą pracować itp. Nie do pominięcia jest również sprawa trenerów. Myślę, że trenerzy też powinni podlegać weryfikacji, bo jasne jest, że nie każdy niezły sportowiec musi być przez cały czas dobrym trenerem, znającym metody osiągania najlepszych wyników w danej dziedzinie. Trener musi się cały czas szkolić zarówno w kierunku fachowym jak i konsultować z lekarzem specjalistą, psychologiem i pedagogiem. A poza tym musi sobie wyrabiać autorytet zarówno u podopiecznych, jak i u działaczy w zarządzie klubu.

Myślę, że m. in. te postulaty pozwolą na podniesienie naszego sportu na poziom, którego nie będziemy się musieli wstydzić.

Z poważaniem — KIBIC

PS. Ważne jest również zagadnienie obiektywnej oceny aktualnych możliwości technicznych zawodnika. Ustalenie reprezentacji powinno odbywać się na zasadzie: kto aktualnie w formie, ten gra, a kto chwilowo w niedyspozycji, chwilowo siedzi na ławce lub pozostaje w domu, w przypadku wyjazdów zagranicznych. Nie nazwiska a wyniki powinny decydować o składzie reprezentantów.

Ponadto wydaje mi się, że powinniśmy wysyłać w celach szkoleniowych trenerów (a nie działaczy) na zawody sportowe nawet takie, w których nie biorą udziału ich podopieczni, np. mistrzostwa Europy, świata itp.

3,6 mln. zł przeznacza MPL

na badania socjologiczno-ekonomiczne

W centrum uwagi: sprawy włókniarzy na dziś, na jutro, na zawsze...

Wczoraj zatwierdzono w Łodzi ostateczną wersję programu prac naukowo-badawczych MPL w zakresie tematyki socjologicznej na lata 1971—1975. Jest to pierwszy tak kompleksowo ujęty program badań z tej dziedziny i można jedynie wyrazić zadowolenie, iż będzie on realizowany przez łódzkich naukowców. W najbliższych dniach podpisane zostaną szczegółowe umowy między zleceniodawcą — Ministerstwem Przemysłu Lekkiego, którego reprezentować będzie łódzki ośrodek „Ekorno", a Instytutem Socjologii UŁ oraz innymi uczestnikami badań. Na realizację wspomnianego programu resort przeznacza 3,6 mln zł.

Z punktu widzenia zakresu badań — nie jest to dużo i na pewno trzeba będzie myśleć o rozszerzeniu wspomnianych kwot. Z punktu widzenia dotychczasowej praktyki — jest to bardzo dużo, więcej niż kiedykolwiek resort przeznaczał na badania tego typu. Świadczy to o docenieniu rangi — nie tyle nauk społecznych, które — przynajmniej w teorii mają jej aż za dużo, co tzw. „czynnika ludzkiego" w procesie produkcji. Celem badań jest bowiem określenie zależności pomiędzy rozwojem technicznym, a tymże „czynnikiem". Przemysł lekki w obliczu generalnej rekonstrukcji i rozwoju jaki go czeka — odwołał się do naukowców — socjologów, ekonomistów, psychologów. Chwała mu za to, ponieważ jak z praktyki wiadomo wszystko zależy od ludzi. Wszystko — a więc i efekty z miliardów złotych przeznaczonych na rozwój tej gałęzi produkcji, mogą być w zależności od zachowań i postaw pracowników bądź pomniejszane, czy nawet przekreślane, bądź powiększane. Wszelkie, nawet najmądrzejsze i w najlepszej wierze podejmowane decyzje gospodarcze, są w trakcie realizacji modyfikowane przez ich wykonawców. Z punktu widzenia społecznych interesów — zakres i kierunek tychże modyfikacji nie jest obojętny. W łańcuchu czynników: surowiec — maszyna — człowiek, to ostatnie ogniwo często determinuje wykorzystanie dwu pierwszych. Nawet w przestarzałym technicznie przemyśle lekkim mamy tego przykłady. Nie zawsze nowa technika „obradza" nowoczesnym produktem.

Właśnie wczoraj, na spotkaniu naukowców i działaczy gospodarczych, którzy wspólnie nad programem badań dyskutowali, padały charakterystyczne w tym względzie przykłady. Wspomniano np. klasyczny niemal przypadek łowickiego „Syntexu" — zakładu, którego lokalizacja i profil z racji na określone możliwości i przyzwyczajenia miejscowego „czynnika ludzkiego" budziła i budzi zastrzeżenia. Mimo nowoczesności maszyn i surowca, nie mówiąc już o wytwornych w porównaniu z łódzkimi zakładami, murach, otrzymanie nowoczesnego produktu (skarpet) wciąż jeszcze jest tam problemem.

Celem badań jest więc m. in. odpowiedź na pytania: kto powinien w przemyśle lekkim pracować i co zrobić, by przyciągnąć doń ludzi z punktu widzenia interesów tego przemysłu — najodpowiedniejszych? W jaki sposób przygotować program przesunięć pracowników z branży do branży, czy z zakładu do zakładu? Jak dostosować nowoczesną technikę do możliwości ludzi już pracujących i potencjalnych pracowników? Jak „tym wszystkim" kierować, by w myśl przysłowia o wilku i owcy, pogodzić często sprzeczne wymogi techniki z potrzebami załogi? Badania, obejmują osiem kierunków tematycznych, z ktorych każdy realizowany będzie bądź przez jeden bądź przez kilka zespołów badaczy różnych specjalności.

Tak np. doc. dr J. Kulpińska — kierownik zakładu socjologii przemysłu UŁ, prowadzić będzie — wraz z zespołem, badania nad społecznymi skutkami zmian w technikach i technologiach wytwarzania w przemyśle włókienniczym i odzieżowym. Postęp techniczny wywołuje jak wiadomo wielostronne konsekwencje społeczne w tym np. zmiany w pozycji zawodowej różnych kategorii zatrudnionych. W zależności od rzeczywistej bądź przewidywanej zmiany sytuacji, poszczególne kategorie pracowników będą działały, albo w kierunku upowszechnienia, albo ograniczenia postępu technicznego. Jest to problem kapitalnej wagi, przed którym stoi zwłaszcza łódzki przemysł. Mówiąc językiem naukowców — psychospołeczne uwarunkowanie innowacji w przedsiębiorstwie, czyli z jednej strony — postawa załogi, z drugiej — sposób w jaki się te innowacje do zakładu „wciska", to problem od dawna czekający na naukową analizę. Prace nad tym tematem będą rozpoczęte już w tym roku. Podobnie — badania dotyczące problemu „kierowania zespołami pracowniczymi w zmieniających się warunkach technicznych przemysłu włókienniczego i odzieżowego". Jest to drugi temat, który realizować będzie zespół doc. Kulpińskiej. Obejmuje on m. in. zagadnienie stylów kierowania w różnych warunkach techniczno-organizacyjnych, aspiracji zawodowych pracowników, podejmowania decyzji itp.

Z braku miejsca nie sposób omówić wszystkie kierunki badań. Warto więc choćby wspomnieć, iż dotyczą one: przewidywanych zmian w poziomie kwalifikacji zawodowych i strukturze społeczno-zawodowej załóg (pracami w tym zakresie kieruje prof. H. Mortimer-Szymczak), analizy współzależności pomiędzy postępem technicznym a zatrudnieniem i pracą kobiet w przemyśle włókienniczym i odzieżowym (doc. dr S. Dzięcielska-Machnikowska), problemu świadczeń socjalnych (dr K. Szwemberg), ekonomiczno - socjologicznych skutków skracania czasu pracy (doc. dr. Z. Grzelak). Przewidziane są także pewne badania w zakresie ergonomii (zespół pod kierunkiem mgr M. Miastkowskiej) i czynników kształtowania polityki personalnej.

Z ramienia „Ekorno" zespołem pracowników zaangażowanych w badania kierować będzie dr Szwemberg, z ramienia Instytutu Socjologii UŁ — doc. Kulpińska. Podstawową metodą badawczą będą badania ankietowe, zaś poszczególne tematy zostaną opracowane w różnej formie — np. syntetycznych raportów zawierających podstawowe wyniki i wnioski, prognoz społecznych, wytycznych dla opracowania konkretnych problemów, a także oczywiście w formie końcowego opracowania o charakterze czysto naukowym.

Wydaje się, iż scharakteryzowany tu w skrócie program jest szansą dla obu stron. I dla MPL, które otrzyma „porcję" rzeczowych ekspertyz na dany temat, i dla naukowców, zyskujących szersze możliwości badania pasjonujących procesów społecznych. Jedni — przy umiejętnym postępowaniu mogą na bieżąco korzystać z konsultacji socjologicznej, drudzy — mogą zyskać wpływ na określone decyzje. Wykorzystanie tych na razie potencjalnych możliwości wymaga autentycznej współpracy naukowców i praktyków. Wczorajsze spotkanie, w którym uczestniczył m. in. dyr. departamentu rozwoju przemysłu MPL — O. Cybulski i dyr. „Ekorno" — Z. Drzewiński, nie było pierwszym, ale pierwszym istotnym krokiem w tym względzie. Czekamy na dalsze...

I. DRYLL

Obiektywem przez Jugosławię

Fragment miasta Koper nad Zatoką Triesteńską.

Wierni zbójeckiej tradycji

Konto zbrodni wojennych popełnionych przez dywizję SS „Das Reich" obciąża m. in. spalenie w 1944 roku wszystkich mieszkańców francuskiej miejscowości Oradour. Zgromadziwszy wtedy całą ludność wioski — mężczyzn, kobiety i dzieci — w miejscowym kościele, dowódca wojsk SS prowadzący tę „akcję" — Lammerding — kazał po prostu go podpalić, a do wszystkich uciekających z płonącego budynku strzelać z karabinów maszynowych!

Niedawno zmarł w Duesseldorfie... Lammerding. Skazany przez rząd francuski na karę śmierci, której nigdy nie wykonano, żył spokojnie w stolicy Północnej Nadrenii Westfalii, uważany za solidnego właściciela przedsiębiorstwa budowlanego! Z chwilą śmierci, jego podwładni doszli do wniosku, że nadszedł czas przypomnienia wojennych wyczynów osławionej dywizji SS „Das Reich". W tym celu powołali komitet organizacyjny pod nazwą „Traditionsverband", którego celem jest pielęgnacja... tradycji.

W wezwaniu, kreślącym cele tego związku, czytamy m. in.: w 78 ciężkich bitwach i potyczkach, które stoczyliśmy w czasie II wojny światowej, zawiązało się krwią okupione braterstwo broni, a dywizja SS „Das Reich" stała się dla nas drugą ojczyzną.

Celem więc organizatorów „Traditionsverbandu" jest pielęgnowanie braterstwa broni i tradycji walki. Uroczyste założycielskie spotkanie byłych SS-owców z dywizji „Das Reich" odbyło się w miejscowości Rosenheim w Bawarii.

Zachodnioniemieckie organizacje antyfaszystowskie, działacze obrońców pokoju, wystąpiły do burmistrza Rosenhein i do Krajowego Rządu Bawarskiego z protestem, piętnującym odradzanie się na ziemi NRF „bojowych" tradycji przestępczych organizacji SS.

Z. SAWICKI

Ratujmy zabytki robotniczej Łodzi

Te dwie fotografie niewiele mówią o urodzie wspaniałych naczyń kuchennych, których dziś próżno by szukać na półkach sklepowych. Zarówno patelnia i rondel jak i obie rynienki (wyższa do gotowania ryb, niższa do „duszenia" mięsa) wykonane zostały w końcu XIX w. Surowiec — czysty mosiądz, robota — ręczna. Na uchwycie patelni widać wyraźnie monogram pierwszych właścicieli tych naczyń. Dziś, podobnie jak przed laty mosiężne garnki, patelnie i rondle mają wielkie powodzenie nie tylko wśród kolekcjonerów, bowiem odznaczają się wyjątkową trwałością, a smak przyrządzanych w nich potraw jest ponoć wyjątkowy. (hosz.)

Foto — L. Olejniczak

Prawo i życie

Prokurator wnosi powództwo

Prokurator — działając zgodnie z ustawą o prokuraturze — chroni prawa obywateli. Nie chodzi w tym wypadku o ściganie przestępców, prowadzenie dochodzeń i redagowanie aktów oskarżenia, występowanie w sądzie, uzasadnianie i żądanie określonych kar. Ta strona działalności prokuratora, o której będzie mowa poniżej — to wnoszenie powództwa zwanego adhezyjnym (z łacińskiego: adhezja — przyleganie, przyczepność). W praktyce sądowej wygląda to następująco: w procesie karnym sąd rozpatruje jednocześnie powództwo cywilne wniesione przez prokuratora w imieniu osoby poszkodowanej przez sprawcę przestępstwa. Jest to więc powództwo „przylegające" do rozprawy.

Kiedy zachodzą warunki do spełnienia tej formy obowiązku prokuratorskiego? W jakich procesach wnosi się powództwo adhezyjne? W takich sprawach, w których pokrzywdzony doznał uszczerbku na zdrowiu, a jego stan majątkowy i możliwości zarobkowe (w ocenie prokuratury) nie wystarczają na prowadzenie odrębnego procesu cywilnego o naprawienie szkód.

Wkrótce wejdzie na wokandę sądu sprawa przeciwko ośmiu sprawcom zbiorowego gwałtu. Przeciwko trzem z nich (pozostali są nieletni) prokurator wniósł razem z aktem oskarżenia pozew o odszkodowanie na rzecz pokrzywdzonych dziewcząt. Pozew zawiera żądanie odszkodowań w wysokości 3 i 2 tys. zł. To jest właśnie przykład powództwa adhezyjnego. Analogicznie postąpiono w sprawie karnej przeciwko Zdzisławowi K. oskarżonemu o dokonanie rozboju. Prokurator w powództwie cywilnym żąda 7,5 tys. zł. odszkodowania dla poszkodowanego

* * *

Jest jeszcze inna forma występowania prokuratora w imieniu poszkodowanych — stosowana w przypadkach karnych konsekwencji czynów chuligańskich, kiedy naruszane są dobra osobiste człowieka takie jak nietykalność lub cześć. Ich naruszenie pozwala poszkodowanemu człowiekowi na żądanie szczególnej satysfakcji, którą gwarantuje mu art. 448 kodeksu cywilnego: „w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych, poszkodowany może żądać — niezależnie od innych środków, potrzebnych do usunięcia skutków wyrządzonej szkody — ażeby sprawca uiścił odpowiednią sumę pieniężną na rzecz PCK."

I w tych więc przypadkach prokurator kieruje do sądów cywilnych powództwa z żądaniem zasądzenia na rzecz PCK odpowiedniej sumy pieniężnej w związku ze sprawą karną, w której człowiek poszkodowany doznał naruszenia dóbr osobistych. W naszej praktyce prokuratorskiej dotyczy to głównie przestępstw o charakterze chuligańskim, w których pokrzywdzeni są funkcjonariusze MO lub inne osoby, będące ofiarami wybryków chuligańskich. Ostatnio prokuratura łódzka skierowała 13 powództw do sądu powiatowego m. Łodzi — wydziału cywilnego. Połowa powództw dotyczy pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Jedno z powództw dotyczy Ryszarda K., który został skazany prawomocnym wyrokiem na karę 1,5 roku pozbawienia wolności za obrzucenie wulgarnymi słowami dwóch milicjantów. Interweniowali oni w obronie porządku publicznego zakłóconego przez pijanego Ryszarda K.

W podobnych okolicznościach Zbigniew D. znieważył publicznie kontrolera MPK. I w tej sprawie prokurator skierował powództwo do sądu cywilnego o zasądzenie kwoty 500 zł. na rzecz PCK od Zbigniewa D.

* * *

Jest jeszcze jedna forma wystąpienia prokuratorskiego: przyłączenie się po stronie pokrzywdzonego do toczącego się już procesu cywilnego. Czytelnicy pamiętają zapewne sprawę chuligańskiego wyczynu wobec łódzkiego drukarza. Na skutek bestialskiego pobicia Stanisław P. doznał trwałego kalectwa. W wyniku rewizji prokuratora sąd podwyższył kary sprawcom napaści i pobicia. Prokurator wysłał pismo do Stanisława P. z pytaniem, czy wniósł pozew o odszkodowanie a jeżeli nie — wyraził gotowość wytoczenia powództwa w jego imieniu. Ponieważ Stanisław P. już powództwo wniósł — prokurator zgłosił swój udział w procesie.

Wymiana korespondencji i jej treść w tej sprawie jest wymowną ilustracją stosunków pomiędzy reprezentantami prawa a obywatelem.

ZOFIA TARNOWSKA

326-63

W celu usprawnienia obsługi obywateli i stworzenia lepszych warunków kontroli społeczeństwa nad działalnością podległych wydziałów, zakładów i instytucji, Prezydium DRN Łódź — Polesie ustanowiło telefon uwag i wniosków obywateli

326-63

czynny w dni powszednie:
- **— w poniedziałki w godz. 8,15 — 16,15**
- **— we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 8,15 — 15,30**
- **— w soboty w godz. 8,15 — 13,15.**

Dyżurujący przy telefonie pracownik Prezydium udzielać będzie informacji wstępnych oraz przyjmować uwagi i wnioski w zakresie spraw zarządzanych i koordynowanych na szczeblu dzielnicy.

Z „Juventurem" w świat

◆ Ponad 2 tys. uczestników wycieczek zagranicznych do 14 krajów ◆ Sylwester w Moskwie, Budapeszcie i Berlinie ◆ Gościliśmy 63 grupy turystów młodzieżowych

Do końca września br. 82 grupy z Łodzi i woj. łódzkiego liczące 2.237 uczestników wyjechały za pośrednictwem łódzkiego oddziału Biura Turystyki Zagranicznej Młodzieży „Juventur" do Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Natomiast w ramach wycieczek centralnych do: Francji, Włoch, Austrii, Danii, Libanu, Algieru i Egiptu brało udział 150 młodych dziewcząt i chłopców z naszego miasta i województwa.

Jak nas informuje kierownik łódzkiego oddziału BTZM „Juventur" — Zb. Korzeniowski, do końca bież. roku wyjedzie za granicę jeszcze 9 wycieczek liczących 270 osób. Będą to przeważnie krótkie kilkudniowe pobyty w Berlinie, Dreźnie, Moskwie, Leningradzie i Wilnie. Najtańsza wycieczka 5-dniowa do NRD na trasie Berlin — Drezno (koszt 1.100 zł wraz z kieszonkowym) rezerwowana jest przeważnie dla młodzieży szkolnej. Koszty najdroższych wycieczek do Egiptu rozkładane są na raty.

Ogółem młodzież z okręgu łódzkiego, korzystając z usług „Juventuru" spędzała urlopy w 14 krajach socjalistycznych i kapitalistycznych. Zbyt mało jeszcze wyjeżdża za granicę robotników, którzy stanowili zaledwie 20 proc. uczestników wszystkich wycieczek. Przeważają pracownicy umysłowi, uczniowie i studenci oraz inteligencja techniczna. Mało także — w tym roku tylko 245 osób — korzysta się z wymiany bezdewizowej pomiędzy szkołami łódzkimi i szkołami innych krajów. Do tej pory jedynie Liceum Ekonomiczne oraz III i XIX LO nawiązało kontakty ze szkołami w NRD i Związku Radzieckim, organizując wzajemny pobyt uczniów we własnych ośrodkach i internatach w czasie ferii zimowych i wakacji letnich. Jest to najtańsza forma zagranicznego wypoczynku i powinna być bardziej rozpropagowana.

Podobnie jak i w latach ubiegłych na zakończenie tegorocznego sezonu turystycznego „Juventur" organizuje wycieczki na bale sylwestrowe do Moskwy, Budapesztu i Berlina.

W tym roku w ramach wymiany przyjechały do Łodzi 63 grupy młodzieży (1.820 osób), ze Związku Radzieckiego, NRF, Francji i Algieru. Najwięcej gościliśmy wycieczek ze Związku Radzieckiego (80 proc.). Jak już informowaliśmy, w dniach 29—31 października br. zawita do naszego miasta 320-osobowy Pociąg Przyjaźni ze Związku Radzieckiego, który zakończy tegoroczne wizyty naszych zagranicznych przyjaciół. W Łodzi młodzieżowe grupy zwiedzają miasto, muzea, biorą udział w spotkaniach w klubach zakładowych ZMS oraz odwiedzają większe zakłady pracy.

(j. kr.)

Młodzi swojemu miastu

Ogłaszamy niniejszym wielki konkurs, jakiego jeszcze w Łodzi nie było. Organizują go: Prezydium Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich oraz redakcja „Dziennika Łódzkiego". Mogą w nim wziąć udział, wszyscy studenci (ze studiów stacjonarnych, wieczorowych i zaocznych), a także absolwenci wyższych uczelni odbywający w naszym mieście staże podyplomowe.

O co chodzi? Chodzi o to, aby uruchomić niezmierzone „pokłady" młodzieńczej energii, pomysłowości, inicjatywy i uczynić w dość krótkim czasie spory przełom w wyglądzie naszego miasta. Dlatego też, w terminie, który wkrótce zostanie opublikowany, pod adresem RO ZSP w Łodzi (Piotrkowska 77) trzeba będzie przesłać najpierw zgłoszenie uczestnictwa w tym konkursie, a następnie prace konkursowe.

Mogą one przedstawiać projekty: tzw. słupa, lub tablicy do naklejania ogłoszeń, różnego rodzaju tablic informacyjnych i drogowskazów spotykanych w mieście, różnego rodzaju reklam neonowych, zagospodarowania wolnych terenów (zieleńce, place zabaw wraz z urządzeniami), ławek parkowych, pojemników na śmieci, gazonów. Organizatorzy chcą także uzyskać projekty: kiosków o uniwersalnym przeznaczeniu — dla sprzedaży różnych artykułów, ochrony przed deszczem na przystankach, kabiny telefonicznej. Oczekiwane są projekty przejść dla pieszych, oświetlenia poszczególnych fragmentów architektury itd. itp. Do szczegółów w najbliższym czasie wrócimy.

Chodzi po prostu o to, aby młodzież wykorzystała swą pomysłowość dla wprowadzenia do miasta nowoczesnych, funkcjonalnych elementów użytkowo-dekoracyjnych. Do konkursu mogą być także zgłaszane tematy prac magisterskich. Nagrody: 1—5 tys. zł, 2—3 tys. zł i 4 po 2 tys. zł.

(Jp)

25 lat Łódzkiej Drukarni Akcydensowej

Dwadzieścia pięć lat owocnej działalności obchodzić będzie Łódzka Drukarnia Akcydensowa, największa w kraju drukarnia opakowań i w ogóle jeden z większych krajowych zakładów poligraficznych.

Warto wiedzieć, iż w krajowym współzawodnictwie jakości z reguły zajmuje czołowe miejsca, a dział fleksografii (druk na tworzywach sztucznych) znowu (któryż to raz!) zdobył za I półrocze br. I miejsce w krajowym współzawodnictwie.

Nowoczesne maszyny, wysoko kwalifikowana kadra — oto podstawowy kapitał ŁDA pozwalający wykonywać nawet bardzo skomplikowane zamówienia. 720-osobowa załoga stara się dorównać renomowanym firmom zagranicznym. Gdybyż tak jeszcze można było dostawać lepszy papier i lepsze farby... — wzdychają towarzysze sztuki drukarskiej.

Drukarnia wykonuje rocznie ponad 5 tys. zamówień. Widać z tego, że są to prace z różnych dziedzin techniki poligraficznej, o różnym stopniu trudności. Obok np. wszelkiego rodzaju formularzy, kwestionariuszy, biletów itp. każdego roku ŁDA drukuje prawie 6 milionów kopert do płyt gramofonowych.

Nic też dziwnego, że z okazji jubileuszu ćwierćwiecza, Zakłady „Pronit" w Pionkach zafundowały załodze ŁDA płytę długogrającą z piosenkami Haliny Kunickiej i Jaremy Stępowskiego, a liczne grono znakomitych artystów: Stenia Kozłowska, Halina Kunicka, Zdzisława Sośnicka Duet: „Andrzeja i Elizy" (Rybińskiego i Grochowieckiej), trio Wojciecha Skowrońskiego, „Trubadurzy", Krzysztof Cwynar, duet Framerów i zespół Włodzimierza Korcza wraz z Lucjanem Kydryńskim, w czynie społecznym wystąpi podczas sobotniego uroczystego popołudnia dla załogi ŁDA w Teatrze Wielkim.

Do „bukietu" życzeń i gratulacji przyłączamy się i my pamiętając jak to drukarze z ŁDA ratowali nas w potrzebie po pożarze naszej drukarni gazetowej.

(j.p.)

Z ukosa

Sami sobie na złość?!...

Powiadają o takim, gdy się ujawni w innym mieście naszego kraju, że jest „albo ze wsi albo z... Łodzi..." Ta na pozór drobna, ale wprowadzająca wiele zamieszania i utrudniająca życie sprawa, poajęta została także przez naszych Czytelników w ramach akcji „Zastanówmy się...", gdy dyskutowaliśmy o komunikacji.

Chodzi o wsiadających do tramwajów i autobusów tymi drzwiami, na których napisano „Wyjście" — to znaczy drzwiami przednimi. Ludzie są tylko ludźmi i czasem po prostu trzeba im przypomnieć, w ich własnym interesie, że porządek jest wymyślony nie po to by ich dodatkowo kłopotać, lecz wprost przeciwnie. W swoim czasie (w końcu nie tak dawno) z tego którędy wsiadać, a którędy wysiadać dyrekcja MPK uczyniła nawet „ogólnomiejski problem" ustanawiając przepis, że wsiadać do autobusów należy... przednimi drzwiami, a wysiadać tylnymi. Narobiło to sporo zamieszania...

Teraz niestety sprawy nikt nie podejmuje, a problem pozostał, może nawet nieco się powiększył. Wsiadanie przednimi drzwiami stało się zjawiskiem nagminnym, tarasowanie w ten sposób przednich pomostów i wyjść także. Jest niemal regułą, iż niektórzy wygodniccy po prostu lekceważą sobie porządek i wygodę ogółu, na zasadzie „Co mi tam przepisy..." Szczególnie wiele zamieszania powoduje to na liniach podmiejskich, gdy tramwaje są i tak zatłoczone, a wobec tego problem właściwego ruchu podróżnych wewnątrz nabiera dużego znaczenia. Wtedy nawet 2—3 osoby, które wepchnęły się przodem, blokują wagon uniemożliwiając sprawne z niego wysiadanie.

Prawda, że i MPK nie jest tu bez winy. Od dawna nie widzieliśmy, by instruktorzy zwracali uwagę wsiadającym przednimi drzwiami. W wielu tramwajach i autobusach nie ma nawet tabliczek określających wewnątrz pojazdu gdzie jest wejście, a gdzie wyjście. Nie ma (gdzieś zniknęły) wywieszek informujących kto ma prawo wsiadać przednim wejściem.

Proponujemy tutaj akcję dwustronną: po pierwsze trzeba te informujące tabliczki jak najszybciej uzupełnić. Po wtóre proponujemy akcję pouczania o sposobach korzystania ze środków komunikacji miejskiej, a wobec szczególnie opornych może trzeba będzie stosować także inne argumenty bardziej utrwalające w pamięci przedmiot „nauczania".

W każdym razie nigdzie w Polsce poza Łodzią nie widzieliśmy w tej dziedzinie takiego zamieszania. A chcemy, by miasto nasze nie w tej i takich dziedzinach przodowało...

J. POTĘGA

Przedzjazdowa konferencja w WAM

Przedzjazdowa konferencja partyjna obradowała w dniu wczorajszym w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Uczestniczyli w niej m. in.: zastępca szefa GZP — gen. bryg. E. Szpitel i szef służby zdrowia WP — gen. bryg. prof. dr Wł. Barcikowski oraz rektor uczelni gen. bryg. prof. dr W. Łasiński.

W toku długiej dyskusji poruszono wiele problemów dotyczących życia codziennego uczelni. Na plan pierwszy wybija się sprawa kształtowania postawy ideowo-politycznej słuchaczy, przyszłych oficerów — lekarzy. Zwracano uwagę na pozycję uczelni w systemie szkolnictwa wyższego, na nadmierne obciążenie studentów. Obok programu akademii medycznej muszą oni opanować równocześnie cały zakres wiedzy wojskowej. Postulowano opracowanie perspektywicznego programu szkolenia młodych naukowców.

Dorobek naukowy uczelni jest bogaty — 80 habilitacji i 347 doktoratów, ponad 7,5 tys. prac naukowych. Stąd problematyka pracy naukowej zajmowała w dyskusji miejsce na równi z zagadnieniami wychowania politycznego. Konferencja dokonała wyboru 6 delegatów na dzielnicową, przedzjazdową konferencję wyborczą.

(er)

Jaka jest rola komornika

Podżyrowałem weksel ob. Fr. O. Ten lekkomyślny krok kosztował mnie 8 tys. zł. Spłaciłem je a potem uzyskałem wyrok sądowy na niesolidnego dłużnika. Ściągnięcie należności natrafiło jednak na niespodziewaną trudność. Dłużnik okazał się rencistą. Wkrótce jednak odkryłem, że niezależnie od tego, jest on nieźle sytuowanym właścicielem taksówki bagażowej. Niestety nie znałem jego adresu i numeru taksówki. Wziąłem więc urlop i zamieniłem się w detektywa. Dzięki temu udało mi się ustalić wszystko.

Sądziłem, że teraz sprawa będzie już łatwa i że wreszcie do akcji wkroczy komornik, ale omyliłem się. Do zajęcia taksówki nie doszło, chociaż ja po raz wtóry zapłaciłem 250 zł gdyż trzeba było zmienić rejon. Tymczasem sprawa jest pilna, bo dłużnik zamierza wynieść się z Łodzi, a wtedy nie wiem, czy powtórnie uda mi się go odszukać.

Dlatego też proszę redakcję o pilną interwencję u komornika Sądu Pow. przy ul. Próchnika 7, Rew. 4 — mój nr 120. A przy okazji o wyjaśnienie mi jaka powinna być rola komornika w podobnego typu sprawach, bo jak dotąd i w jednym, i w drugim rejonie była ona żadna.

(Nazwisko znane redakcji.)

Wybieramy imiona dla zwierząt

Dziś ostatni odcinek naszego konkursu pod hasłem „wybieramy imiona dla zwierząt w ZOO". Przedstawiamy małpkę kapucynkę, która jest bardzo ruchliwa i dlatego nie udało nam się jej sfotografować. Kapucynek jest w naszym ZOO spore stadko i co rok powiększa się ono o nowo urodzoną sztukę. Małpki te należą do najsympatyczniejszych i łatwo się oswajają. Charakterystyczna ich cecha — chwytny ogon.

Imię dla kapucynki (samczyka) koniecznie zaczynające się na literę „F" prosimy wpisać do niżej podanego kuponu i przesłać go na adres „DL" Piotrkowska 96, lub do Dyrekcji ZOO, Konstantynowska 8, z dopiskiem na kopercie „Konkurs „DL" i ZOO", do dnia 23 bm. Wśród uczestników konkursu, w niedzielę, 24 bm. o godz. 11.30, na okolicznościowej imprezie w sali kinowej Ogrodu Zoologicznego rozlosujemy cenne nagrody: aparat fotograficzny, 3 akwaria z rybkami, dwie kurki „porcelanowe", królika oraz fotosy zwierząt, książki i zabawki.

KUPON
dla uczestników konkursu „DL" i ZOO

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

Proponuję imiona dla kapucynki . . . . . .

13 lat więzienia żąda prokurator dla Hajna

Wczoraj zamknięto postępowanie dowodowe w sprawie Krystiana Hajna oskarżonego o usiłowanie zabójstwa konduktorki (przez wyrzucenie z pociągu). Na wniosek obrony sąd zgodził się na specjalistyczne przebadanie oskarżonego oraz B. Niepsuja. Psychiatrzy orzekli, że Niepsuj jest psychopatą, natomiast Hajn wykazuje rysy psychopatii wywołane warunkami środowiskowymi.

Prokurator (A. Chądzyńska) udowadniając winę Hajna przeprowadziła m. in. analizę jego zachowania w pociągu, stwierdzając, że było ono wyrozumowaną kalkulacją (zamiana marynarki, próba ucieczki przez ubikację), chciał uciec za wszelką cenę, nawet za cenę śmierci konduktorki. Nie zmierzał do tego skutku bezpośrednio, ale godził się z nim. **Prokurator Chądzyńska zażądała 13 lat pozbawienia wolności dla Hajna, 2 lata dla Niepsuja (znieważenie funkcjonariusza MO wybicie szyby) i rok dla Stanisława K. (znieważenie konduktora PKP).**

Mec. A. Kielan — obrońca Hajna — udowadniała przeciwstawne racje i wniosła o zmianę kwalifikacji prawnej czynu (z winy ewentualnej lub nieumyślnej) oraz o uniewinnienie z zarzutu napaści na drugą konduktorkę.

Obrońca Niepsuja wnosił o zmianę kwalifikacji czynu na obronę konieczną, a obrońca St. K. — o uniewinnienie. Wyrok zostanie ogłoszony w sobotę. (tar.)

W Klubie Dziennikarza

Wernisaż Z. Hyżego

W sobotę (23 bm.) o godz. 16 odbędzie się wernisaż znanego łódzkiego plastyka Zygmunta Hyżego.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	**03**
Straż Pożarna	**08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-77**
Pogotowie Ratunkowe	**09**
Pogotowie MO	**07**

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Królewna Śnieżka"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Boso, ale w ostrogach"
NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Kaprysy Marianny"
JARACZA — godz. 19 „Wszystko w ogrodzie"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Leztem"
OPERETKA — godz. 19 „Ach. Nicole" (od lat 18)
ARLEKIN — godz. 17.30 „Zajęcza szkółka"
PINOKIO — godz. 10.30 „Kaczka działaczka"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—18
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—17 (kasa czynna do godz. 16)

KINA

BAŁTYK — „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale..." od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
LUTNIA — „Wezwanie" (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Beatrice Cenci" od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Odprawa" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Wyzwolenie" od lat 14 (radz.) godz. 10, (18 — seans zamknięty), „Beatrice Cenci" od lat 18 (wł.) g. 13.30, 15.45
WOLNOŚĆ — „Tropiciel śladów" od lat 11 (rum.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Tropiciel śladów" od lat 11 (rum.) godz. 10, 12.30, „Narzeczona pirata" od lat 18 (franc.) godz. 15, 17.30, 20
STYLOWY — „Tristana" od lat 18 (hiszp.-wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Znaki na drodze" od lat 14 (pol.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Pan Wołodyjowski" od lat 14 (pol.) g. 9.45, 12.45. Pożegnanie z tytułem: „Matnia" od lat 18 (ang.) godz. 15.45, 18, 20.15
TATRY — Bajka „W krainie tysiące i jednej nocy" godz. 15, „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni" od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, „Porwany za młodu" (NRD) od lat 14 g. 20
CZAJKA — „Profesor zorodni" (węg.) od lat 14 godz. 17, 19
DKM — „Michał Waleczny" (rum.) od lat 14 godz. 15.45, „Kobieta kot" (jap.) od lat 16 godz. 18, 20.15
ENERGETYK — „Ucieczka King Konga" (jap.) od lat 11 godz. 17, 19
KOLEJARZ — „Martwa fala" (pol.) od lat 14 godz. 17, 19
ŁDK — „Arabeska" (ang.) od lat 14 godz. 14.30, 17, 19.30
GDYNIA — „Nie lubię poniedziałku" od lat 11 (pol.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Straszne skutki awarii telewizora" od lat 16 (czech.) godz. 16, 18, 20
1 MAJA — „Milion za Laurę" od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA — „Szerokość geograficzna zero" (jap.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Unkas, ostatni Mohikanin" (rum.) od lat 11 godz. 16, 18, 20
OKA — „Hrabina z Hong Kongu" (ang.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Dziewczyna z pistoletem" (wł.) od lat 16 g. 17, 19
POPULARNE — „Tagebuch — dziennik dr H. Franka" (pol.) od lat 14 godz. 15, „Wahadło" (USA) od lat 18 godz. 16.45, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Motodrama" (pol.) od lat 11 godz. 16, 18, 20
POKÓJ — „Dziewczyna na jeden sezon" (rum.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — „Cyrk bez granic" od lat 11 (rum.-fr.) godz. 15.30, „Z zimną krwią" od lat 18 (USA) godz. 17.15, 19.45
REKORD — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II i III (pol.) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19
ROMA — „Mściciel z Przeklętej Góry" od lat 16 (jug.) g. 16, 18, 20
SOJUSZ — „Incydent" od lat 16 (USA) godz. 17, 19.15
STOKI — „Ambasadorowie nie morduja" (NRD) od lat 16 godz. 16.45, 19.30
ŚWIT — „Krwawa bajka" od lat 14 (jug.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY APTEK

Tuwima 50, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K" ul. Nowotki 80 i Kopcińskiego 32.

Klinika WAM — ul. Fornalskiej 32 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

UWAGA PRZEDSIĘBIORSTWA I INSTYTUCJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRECYZJA" w ŁODZI

zawiadamia, że w oparciu o umowy

wykonuje stałą konserwację

kontrolnych zegarów elektrycznych

KR-2, KR-21 i innych (jak prowadzące ZS-2, ZP-7 i wtórne ZW-1 „Metron"). Na naprawy w/w zegarów udzielamy

POŁROCZNEJ GWARANCJI.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje Zakład Usługowy Sp-ni Pracy „Precyzja" w Łodzi, ul. Głowackiego 5 tel. 597-49.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Górna — Wydział Finansowy, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 października 1971 r. o godz. 13 w składnicy Zwiezionych Ruchomości położonej w Łodzi, ul. Naftowa nr 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji samochodu osobowego marki „Chewrolet — Corwair" oszacowanego na kwotę zł 135.000,— należącego do ob. Zenona Kijewskiego. Cena wywołania wynosi trzy czwarte wartości szacunkowej. Jeżeli wyznaczona licytacja na dzień 28. października br. nie dojdzie do skutku, druga licytacja odbędzie się 3 listopada 1971 r. o godz. 13. Cena wywołania wynosić będzie pół wartości. Zajęty samochód można oglądać w miejscu składowania, tj. przy ul. Naftowej nr 1 w godzinach 10 — 12.

KOMORNIK SKARBOWY

OGŁOSZENIA DROBNE

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie", Al. Kościuszki nr 67 leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych, przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87 7079 k

PLAC budowlany przy ul. Hoffmanowej sprzedam. Pieczulski, Plantowa 3—89 913 g

POSIADAM działkę 460 m z budynkiem (nadające się na warsztat lub pieczarkarnię) przyjmę wspólnika z uprawnieniami, wydzierżawię ewentualnie sprzedam, cena 60.000. Oferty „687" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYCHODNIA Skórno-Weneorologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, p. 17 przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel). udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie

LECZNICA nr 1 Spółdzielni Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" w Łodzi. Piotrkowska 159 czynna jest codziennie w godz. 7—20. W w/w godzinach przyjmują lekarze wszystkich specjalności medycyny ogólnej i stomatologii, również w tych godzinach wykonujemy analizy lekarskie, rentgen fizykoterapię, ekg oraz zabiegi pielęgniarskie. Zgłoszenia na wizyty domowe, rezerwacja numerków, tel. 629-50 7080 k

DOM — 3 pokoje, kuchnia — sprzedam, Proboszczewice 27-b k/Zgierza 730 g

PALMĘ Feniks sprzedam. Tel. 628-84, godz. 10—13 1998 g

STÓŁ ginekologiczny, szafkę lekarską, reflektor — sprzedam. Tel. 345-15, godz. 18—20

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Kilińskiego 115 (sklep) godz., 14—18

PIEC parowy (5 m kw. pow. ogrzew.) sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. Zgierz: 16-33-73, godz. 8—18 886 g

SZYBKOŚCIOMIERZ stukilometrowy kupię. 431-10

ZWIEDZAJCIE stałą **WYSTAWĘ MEBLI** w Rzemieślniczym Pawilonie Meblowym w Swarzędzu k. Poznania ul. Wrzesińska 28. Wystawa czynna w godz. 8 — 18.

ŁAPKI czarne — komplet na futro damskie — sprzedam. Tel. 319-93 rano i wieczorem 858 g

WŁOSKIE organy elektronowe „Selmer" — sprzedam. Łódź, Wólczańska 220 — Nowak, tel. 405-46 734 g

MASZYNĘ do pisania walizkową „Continental" sprzedam. Tel. 847-67 po godz. 17 727 g

DUŻĄ palmę „Feniks", telewizor „Szmaragd", szafę 2-drzwiową nową oraz stolik — sprzedam. Tatrzańska 74/76 m. 25, godz. 17—20 764 g

ORGANY elektronowe „Weltmeister TO-200/5" nowe (gwarancja) sprzedam. Tel. 846-87 799 g

„SIMCĘ Vedette" sprzedam, względnie zamienię na mniejszy. Wróblewskiego 50 m. 4

„WARSZAWĘ 224" sprzedam lub zamienię na „Moskwicza" lub „Skodę". Wiadomość Próchnika 36 (warsztat mechaniki maszyn)

SAMOCHODY: półciężarowe „Mercedes" i „Chevrolet" — do sprzedania. Tel. 416-48, po 14

„SYRENĘ 103" 1965 r. (nowy silnik — przebieg 2.300 km) sprzedam. Ogrodowa 62, oglądać do 19 818 g

„SKODĘ 1000 MB" rok 1969, stan bardzo dobry pilnie sprzedam. Sienkiewicza 10, parking

„SIMCĘ Aronde" sprzedam. Wł. Bytomskiej 9 m. 11, godz. 16—18

MGR poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Najchętniej na Dąbrowie. Oferty „791" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią, balkonem, I piętro, bloki, 37 m kw. ul. Lorentza — Koziny, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, bloki. Oferty „2072" Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA, fizyka — mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 14902 g

KALISZ — pokój, kuchnia, 40 m kw. słoneczne — zamienię na pokój dwuosobowy w Łodzi (do II piętra), Stefaniak, Kalisz, Górnośląska 20—5 726 g

MIESZKANIE 2-pokojowe, bloki, II p., zamienię na równorzędne trzypokojowe (parter i IV p — wykluczone). Oferty „785" Prasa, Piotrkowska 96

DWA duże pokoje, kuchnia, wygody, zamienię na mniejsze. Tel. 275-56 po 16 777 g

JELENIA Góra — pokój, kuchnia, wnęka, wygody bez c.o., zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „775" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Dzwonić: tel. 277-50, godz. 15.30—17

DWA pokoje z kuchnią, I p. — Osiedle Mireckiego, zamienię na M-4 w blokach. Oferty „912" Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia — bloki kwaterunkowe, II p., zamienię na 3 lub 2 duże pokoje, kuchnia — rozkładowe — bloki. Nowe Rokicie, Tagore, 3 B m. 52 892 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 29 października 1971 roku w Gmachu Biologii (ul. Nowopołudniowa 12/16 s. 126) o godz. 12 odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr ZYGMUNTA SIDORCZYKA na temat: „Budowa lipopolisacharydów serotypów Proteus mirabilis".
Promotor: Prof. nadzw. dr habil. Krystyna Kotelko z Uniwersytetu Łódzkiego.
Recenzenci: Prof. nadzw. dr habil. Jan Chomiczewski z Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi
Prof. zw. dr Bernard Zabłocki z Uniwersytetu Łódzkiego

* * *

o godz. 13 odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr ADAMA JAWORSKIEGO na temat: „Wpływ niektórych inhibitorów fosforylacji oksydacyjnej na metabolizm drobnoustrojów".
Promotor: Doc. dr habil. Leon Sedlaczek z Uniwersytetu Łódzkiego
Recenzenci: Prof. nadzw. dr habil. Krystyna Kotelko z Uniwersytetu Łódzkiego
Prof. zw. dr med. Grzegorz Bagdasarian z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN z Warszawy

UWAGA, KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE

Kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych na

UNIWERSYTET, POLITECHNIKĘ i AKADEMIĘ MEDYCZNĄ

organizuje

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS w ŁODZI

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat UR ZMS w Łodzi, ul. Piotrkowska 262, tel. 614-54 w godz. 10 — 18 codziennie oprócz sobót, zapisy przedłużone do dnia 30 bm.

PT Klienci!

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WARZYWA, OWOCE I KWIATY w ŁODZI, ul. Zielona 24

poleca swoje usługi w zakresie:

- sprzedaży w sklepach warzywniczo-owocowych kapusty szatkowanej przeznaczonej do kiszenia,
- nieodpłatnego dostarczania do domów zakupionych owoców i warzyw.

Minimum zakupu gwarantującego dostawę, STANOWI 100 KG JEDNEGO LUB KILKU GATUNKÓW ZAKUPIONYCH ŁĄCZNIE.

Usługi w podanym zakresie prowadzą sklepy:

PIOTRKOWSKA 199 — CIESZKOWSKIEGO 4
ZGIERSKA 136 — PIOTRKOWSKA 18
NOWOTKI 4 — PIOTRKOWSKA 64
A. CZERWONEJ 39 — PIOTRKOWSKA 100
WICI — pawilon 406 — GAGARINA 6
DŁUGOSZA 28 — BRONIEWSKIEGO 252
PIĘKNA 73 — ZAPOLSKIEJ 60/62

Szczegółowych informacji udzielają ZAINTERESOWANE SKLEPY.

Życzymy pomyślnych zakupów.

od czytelnika do czytelnika

Żenujący pojedynek

Zatrudnianie pracownicy, która choruje kilka miesięcy bez przerwy, nie sprawia przyjemności żadnemu pracodawcy. zwłaszcza gdy pracodawca dysponuje niewielkim zespołem ludzi i nieobecność każdego z nich powoduje zakłócenia w normalnym rytmie zakładowej działalności. Nikt więc nie dziwiłby się Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Materiałów Budowlanych gdyby niezbyt przychylnym okiem spoglądała na ob. J. L. gdyż pracownica ta korzystała w br. zbyt długo ze zwolnień lekarskich.

Ob. J. L. rozumiała to doskonale i licząc się z przykrymi konsekwencjami swojej przedłużającej się nieobecności postanowiła przerwać okres choroby i o wiele wcześniej niż powinna wystąpiła o płatny urlop macierzyński. Gdy ten skończył się tak jak dziesiątki innych matek postanowiła skorzystać z należnych jej przywilejów i bezpośrednio po urlopie macierzyńskim wziąć urlop wypoczynkowy, a potem roczny bezpłatny. Wcześniej jednak poprosiła o należne jej dwa wolne dni.

Spotkała się jednak z dziwnym oporem. Dwu płatnych dni spółdzielnia nie była w stanie udzielić jej ze względu na nawał pracy. Nie kwestionowała jednak prawa naszej Czytelniczki do urlopu bezpłatnego.

Zagubiona w tej przedziwnej konsekwencji pracownica odwołała się do swego związku, radcy prawnego spółdzielni, a że czas naglił i do nas.

Próbowaliśmy rozmawiać z prezesem i jego zastępczynią, ale oboje nie mieli dla nas czasu. Znaleźli go za to na wysłanie obszernego pisma do n. Czytelniczki powiadamiającego ją, że rozpatrując „wszechstronnie wszystkie zarzuty i wnioski **spółdzielnia doszła do przekonania, że jej zażalenia nie można pogodzić z ogólnie przyjętymi zasadami współżycia społecznego".**

Z pisma tego dowiedzieć się też było można, że spółdzielnia zawsze respektuje przepisy prawa pracy i uwzględnia wszystkie prośby pracownic w tym względzie. I że tym razem uczyniła to również uwzględniając prośbę ob. J. L. o natychmiastowe rozwiązanie z nią umowy o pracę i zrzeczenie się uprawnień do płatnego urlopu wypoczynkowego.

Tę wolę zaś spółdzielnia wyczytała w liście naszej Czytelniczki do radcy prawnego spółdzielni, w którym młoda matka pisząc o swoich perypetiach i prosząc o pomoc wtrąciła niebacznie jedno zdanie, że ma dość tej szarpaniny i skoro skończy się jej urlop bezpłatny odejdzie.

Pod tą i chyba pierwszą w kronikach łódzkich decyzją znalazło się sporo podpisów i dwa stemple, zarządu i rady spółdzielni.

Na naszą interwencję wszystkie akta tej żenującej sprawy znalazły się w Woj. Związku Spółdzielni Pracy, ale jak dotąd nie znalazły tam należytego odzewu.

Pozostała na placu boju zwycięska spółdzielnia, wystosowała wtedy drugie pismo do ob. J. L. zawiadamiając ją, że ponieważ po urlopie macierzyńskim nie zgłosiła się do pracy, czym dowodnie raz jeszcze podkreśliła swoją wolę, proszona jest o odebranie znajdujących się w spółdzielni dokumentów. Zupełnie tak jakby w międzyczasie spółdzielnia nic nie wiedziała o interwencji redakcji. Zaskoczona takim obrotem sprawy ob. J. L. zaczęła więc prostować „swoją wolę" i powiadomiła spółdzielnię i wszystkich, których w międzyczasie musiała zainteresować swoimi perypetiami, że po pierwsze: radcę prosiła jedynie o zaopiniowanie faktów i sytuacji dotyczących jej osoby, a po wtóre, umowę o pracę zawierała jednak ze spółdzielnią a nie z radcą.

Pojedynek między pracownicą nie chcącą pozbawić się należnych jej przywilejów, a spółdzielnią zbrojną w pomoc radcy prawnego wkroczył tym samym w nową fazę. Interesujące jest w nim tylko jedno. To, że obie strony wiodą walkę pod jednym i tym samym sztandarem, na którym widnieje znamienny i zdawałoby się jednoznaczny napis zasady współżycia społecznego.

Jaki będzie wynik pojedynku trudno przewidzieć. Podobnie jak niełatwo zrozumieć dlaczego w tym tak nie cierpiącym zwłoki i żenującym sporze nie zabrał dotąd głosu Woj. Związek Spółdzielni Pracy.

Są przecież sprawy, które wymagają szybkiej i zaangażowanej decyzji. (h)

Odpowiedzi redakcji

STAŁY CZYTELNIK J. W. — W kwestii ewentualnej konieczności podjęcia zabiegu operacyjnego usunięcia prostaty, wypowiedzieć się musi indywidualnie lekarz. O tle nie będzie przeciwwskazań ze względu na serce i układ oddechowy, to jest to zabieg tak samo bezpieczny jak wiele innych, a w efekcie radykalny i bez żadnych skutków ubocznych. Radzimy więc sprawy nie bagatelizować.

ANNA K: Odpis pani listu przekazaliśmy agencji w której pracuje autor artykułu.

O księgarnię muzyczną z prawdziwego zdarzenia

Czuję się zmuszony zwrócić do Was w sprawie, która obchodzi może stosunkowo wąskie grono specjalistów — muzyków. Chodzi mi o nuty. Zresztą to grono muzyków w naszym mieście nie jest aż tak wąskie, jeśli weźmie się pod uwagę i personel nauczający różnych szkół muzycznych i uczniów tychże szkół i personel Filharmonii, Opery, Operetki i orkiestr PR i TV. Razem trudno to trochę ustalić, nie posiadam bowiem zbyt dokładnych danych. ale (nie licząc zespołów amatorskich) samych muzyków zawodowych kształcących się poważnie w zawodzie muzyka można w naszym mieście naliczyć ok. 2500, a może nawet więcej.

Ta cała armia może nabyć nuty i papier nutowy tylko w jednej księgarni muzycznej „Domu Książki" przy ul. Piotrkowskiej. Może nabyć, ale tylko teoretycznie bo nigdy, albo prawie nigdy nie w niej nie ma takiego, czego akurat potrzeba, niczego też nie można przez nią sprowadzić, ani w niej zamówić.

Czy zawsze było tak źle? Nie, bywały czasy, gdy księgarnię muzyczną prowadzili ludzie fachowi, księgarze pracujący kiedyś w wydawnictwach muzycznych. Niestety dziś już ich nie ma, ale czy jest to naprawdę niemożliwe aby ta jedyna księgarnia była prowadzona przez ludzi nie orientujących się czego od nich żądają klienci, co powinno być stale na składzie i jakie mogą być drogi do sprowadzenia nut czy książek muzycznych czasem do nauki i grania niezbędnych. Dlaczego przez podobne placówki w Warszawie i we Wrocławiu (skąd w rezultacie sprowadziłem za zaliczeniem pocztowym pół mojej biblioteki) można sprowadzić to i owo a u nas nie? Czy rzeczywiście w tak dużym mieście jak nasze musi działać taka księgarnia muzyczna? Wydaje mi się, że czas już z tym coś zrobić w imię coraz bardziej rozwijającego się życia muzycznego w Łodzi. I w tym liczę na Waszą pomoc

TOMASZ KIESEWETTER (prof. n. PWSM)

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

PRZERWA NIE PRZYSŁUGUJE

KARMIĄCA: Pracuję w niepełnym wymiarze godzin. Czy mnie również przysługuje prawo do korzystania z dwóch półgodzinnych przerw w pracy na karmienie dziecka?

RED.: Nie, bowiem dwie półgodzinne przerwy przysługują wtedy, gdy pracownica jest zatrudniona 8 lub 7 godzin dziennie. W przypadku 6-godzinnego dnia pracy, np. w sobotę, przysługuje pracownicy tylko jedna półgodzinna przerwa w pracy. (g)

NAPRAWA lodówek inż. Wysocki, tel. 586-55

POMOC do dziecka pilnie potrzebna. Okrzei 4/12 m. 104 2128 g

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje sublokatorskiego pokoju. Telefon 670-53, godz. 17—19

POWAŻNA poszukuje komfortowego pokoju. Najchętniej dzielnica Doły. Oferty „865" Prasa. Piotrkowska 96

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch panów. A. Struga 31 m. 2 b. Tel 283-20, godz. 12—15

POKÓJ — bloki, niekrępujące wejście wynajmę osobie przyjezdnej raz w tygodniu. Oferty „804" Prasa, Piotrkowska 96

9 PAŹDZIERNIKA w okolicy Ronda Tytowa, zginął rudy pekińczyk. Brak mu dwóch zębów na dole. Znalazca proszony o odprowadzenie ul. Brzozowskiego 1 m. 21 2169 g

PRZEPRASZAM kontrolerów: Z. Ligwińskiego i D. Szczepanka za zajście w tramwaju „21" dnia 20. VIII. 1970 r. Antoni Rudnicki, Więckowskiego 67 793 g

DYREKCJA Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Łódź-Śródmieście unieważnia zagubioną pieczątkę o brzmieniu: „Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Śródmieście Administracja Domów Mieszkalnych Nr 7 Łódź, ul. Kilińskiego 40, tel. 224-20"

POSZUKUJĘ byłych więźniów przebywających w obozie w Małszycach pod Łowiczem, prowadzonym przez komendanta Franciszka Chmielewskiego, w okresie 1942—1945 r. Zgłoszenia: Józefa Zmatek Łódź, Wólczańska 224 760 g

FRYZJERKA Teresa z Zakładu Fryzjerskiego Próchnika 10 zaprasza klientki do Zakładu Fryzjerskiego, Pojezierska 18

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie podwozi samochodowych najnowocześniejszymi lakierami antykorozyjnymi oraz wygłuszanie pastami dźwiękochłonnymi wykonuje inż. Supady, Suwalska 24, tel. 438-78 2133 g

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne **„SYRENKA"** Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 72229 k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

4 CZELADNIKÓW MASARZY zatrudni natychmiast **PPH „Konsumy" w Łodzi, ul. Piotrkowska 101.** Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział spraw osobowych PPH „Konsumy", Łódź, ul. Piotrkowska 101, lewa oficyna, II piętro. 690-k

PIEKARZY I CIASTKARZY z kartami zdrowia, **DOZORCÓW, SZKLARZY i SPRZĄTACZKI** zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarskiego** w Łodzi, ul. Jerzego 10/12. Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7.30—15.30, tel. 389-65 lub 258-41, wewn. 11. 7212-k

KELNERÓW ze znajomością języków obcych, wykwalifikowanych kucharzy oraz palacza c.o. z uprawnieniami do obsługi kotłów niskoprężnych zatrudni natychmiast **Hotel „Orbis — Grand" w Łodzi, ul. Piotrkowska 72 (wejście od ul. Traugutta 1).** Oferty przyjmuje dział ekonomiczny w godz. 7.30 — 15.30. 7286-k

INŻYNIERÓW elektryków i inżynierów mechaników na stanowiska kierowników budów i do prac produkcyjno-konstrukcyjnych w warsztacie produkcji pomocniczej przyjmie **Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż" w Łodzi.** Możliwość pracy w terenie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21, tel. 259-49. 6316-k

KLUB MPiK „RUCH" w ŁODZI ul. Narutowicza 8/10

otwiera

niedzielny punkt konsultacyjny dla słuchaczy TV kursu języka angielskiego.

Pierwsze zajęcia odbędą się **24. X. br. o godz. 10.**

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat kursów w Klubie MPiK „Ruch", tel. 347-49.

Dyskusja autentyczna

W odróżnieniu od wielu innych, których wysłuchać musimy z obowiązku zawodowego, wczorajsza przedzjazdowa dyskusja, zorganizowana przez oddział łódzki Towarzystwa Urbanistów Polskich, była dyskusją autentyczną, zorganizowaną nie gwoli „wykazania się" gdzie trzeba ale po to, by wnieść istotny wkład w dzieło przebudowy Łodzi.

— Jest rzeczą oczywistą — stwierdzili dyskutanci — że pomimo szeregu pozytywnych rezultatów działania naszego środowiska zawodowego, w dużym stopniu odpowiedzialne jest ono za obecny kształt miasta i regionu. W wielu elementach nie odpowiada on potrzebom społecznym bez względu na to, czy niektóre decyzje, niepopularne w naszym środowisku, były podejmowane z inicjatywy jego przedstawicieli, czy też wynikały z wadliwego systemu gospodarowania i podejmowania decyzji.

Jak wynika z dalszej dyskusji, w czasie której nie wyciągano drastycznych błędów popełnionych w dziedzinie planowania przestrzennego jako, że chodziło przede wszystkim o konstruktywne wnioski — urbaniści chcą być w pełni odpowiedzialni za decyzje, wprawdzie nie przez nich podejmowane, ale ze środowiskiem skonsultowane. W odczuciu społecznym odpowiedzialność i tak spada na nich.

Szczególnie ostro zarysowała się sprawa ochrony, a raczej braku ochrony, środowiska naturalnego człowieka w Łodzi. Dotychczasowe środki (urządzenia odpylające w fabry) są tylko półśrodkami. Zwrócono także uwagę na wpływ zapowiedzianej modernizacji przemysłu lekkiego (nowa technika w starych murach), na samą zabudowę śródmieścia. Większa część przeznaczona do modernizacji fabryk mieści się w centrum. Jakie będą tego konsekwencje przestrzenne? Podkreślono śmiesznie niska sumę 70 mln przeznaczoną w programie na przebudowę łódzkich ulic. Zwrócono uwagę na zaborczość inwestorów w odniesieniu do terenów zielonych i na nikły przyrost tychże terenów itp. Konkretne wnioski zmierzające do uzdrowienia sytuacji zostaną przedstawione naszym władzom. My natomiast, do samej dyskusji interesującej każdego z nas, powrócimy niebawem.

AP

DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

Z ukosa

Tekturowe Polsilvery

czyli jak się golić bez rozlewu krwi

Sława łódzkich żyletek Polsilver obiegła cały kraj budząc zrozumiałe zainteresowanie wśród brzydszej połowy rodu ludzkiego. Sprawiły to wysokiej jakości walory użytkowe słynnej łódzkiej żyletki, ich cieniutkie jak bibułka a zarazem ostre jak brzytwa ostrza, solidność i estetyka opakowania.

Znalazł się jednak „racjonalizator", który inaczej widać spojrzał na te tak chwalone przez klientów zalety. — A co będzie gdy wskutek tych właśnie idealnych ostrzy w łazience popłynie krew? — zastanowił się. — Wystarczy przecież jeden nieostrożny gest jedno mocniejsze drgnięcie ręki golącego się faceta...

Myślał, myślał i... wymyślił! Wskutek tego zapewne nowe, gwarantujące całkowite bezpieczeństwo przy goleniu Polsilvery dotarły do rąk naszego Czytelnika p. Tadeusza Tomczyka (ul. Zachodnia 27), który 3 dni temu udał się do kiosku „Ruchu" przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Snycerskiej dla dokonania żyletkowego zakupu.

Jakież jednak było jego zdumienie, gdy po rozpakowaniu dwóch kupionych Polsilverów zamiast stalowych żyletek znalazł... dwie cieniutkie tekturki (eksponaty do obejrzenia w redakcji), którymi co prawda zaciąć się nie można, ale golić: także nie.

Tak więc (zrodzone zapewne z najszlachetniejszych intencji zagwarantowania klientowi pełnego bezpieczeństwa przy goleniu) usprawnienie „racjonalizatorskie" wzięło w łeb. Klient bowiem nie zaciął się wprawdzie żyletką, ale krew go i tak zalała. Z oburzenia i szewskiej pasji na tego rodzaju produkcyjne (?) czy handlowe (?) praktyki.

(wyrz)

Mini-krzyżówka „DŁ"

POZIOMO: 1. Toastowa liczba, 4. Ułatwi ci ratalny zakup, 7. Smaczny z zająca, 8. Bohaterka Falskiego, 9. Głośna rozmowa, 11. Królowa rozrywek umysłowych, 12. Flaga na okręcie, 15. Mieszkanka Zielonego Wzgórza, 16. Tuz 17. Dawny proszek do szorowania, 18. Rzeka, nad którą „kości zostały rzucone", 20. Czeskie tak, 21. Wywabiacz plam.

PIONOWO: 1. Kurort belgijski, 2. Amulet, maskotka, 3. Żądliwy owad, 4. Drugi potrawiana (otawa), 5. Po „do", 6. Zasłona na okno, roleta, 9. Błoto zamarzłe na drodze, 10. Wielbiciel, 12. Końcowa stacja kolei bagdadzkiej (Basra), 13. Nad nami, 14. Waćpani, 17. Część sztuki 19 Inicjały autora „Powrotu posła".

Rumuńscy aktorzy w Teatrze Powszechnym

Dziś przybył do Łodzi zespół Teatru Narodowego z Craiova w Rumunii. O przedstawieniach tego teatru mówi się w jego rodzinnym kraju, iż są przedstawieniami aktorskimi. Kultywując aktorstwo, teatr z Craiova nawiązuje do bogatych, sięgających połowy XIX wieku tradycji teatralnych miasta.

W wykonaniu gości obejrzymy jutro sztukę współczesnego dramaturga rumuńskiego J. D. Sirbu — „Arka dobrej nadziei", zaś w sobotę — dramat Szekspira — „Otello". Zespół z Craiova występuje w sali Teatru Powszechnego, z którym łączą go więzy przyjaźni i współpracy.

Na zdjęciu — scena z „Otella".

Spotkania przyjaciół filharmonii

Dzisiejszą prelekcją doc. Franciszka Wesołowskiego „Wrażenia z jubileuszowej Jesieni Warszawskiej", Towarzystwo Przyjaciół Filharmonii przy TPŁ rozpoczyna nowy cykl comiesięcznych spotkań ze słuchaczami. Prelekcje i spotkania z artystami, w których będą brać udział wybitne osobistości świata muzycznego, poświęcone mają być popularyzacji muzyki symfonicznej.

Dzisiejsze spotkanie odbędzie się w sali kameralnej FŁ o godz. 19. Wstęp wolny.

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 21 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Żeby człowiek nie zabijał człowieka". 10.25 Melodie i piosenki. 10.50 Cykl: Sposoby bycia. 11.00 Dla kl. VIII „Księga wiedzy obywatelskiej". 11.20 10 min. z zesp. „Les Sipolo". 11.30 (Ł) Dedykujemy II zmianie. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie i rytmy 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw Radz. 13.20 Grają i śpiewają polskie zespoły region. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze poetów Przemyśla. 14.10 Sonaty na obój i fortepian. 14.30 „Zagadki muzyczne". 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 M. Ravel — „Bolero". 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Magazyn muzyczny. 20.00 Dziennik. 20.30 Przeboje w rytmach tanecznych. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Aud. dokumentalna. 21.25 Wszechnica pedagogiczna. 21.40 „Teatry dramatyczne w Szczecinie". 22.00 Poznański Chór Chłopięcy i Męski. 22.20 Kompozytor tygodnia — A. Dworzak. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Gra zespół instrumentalny J. Foxa. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Nie ma marginesu". 10.05 Koncert. 10.25 „Od kolebki przez życie" — fragm. 10.45 Kompozytor tygodnia — A. Dworzak. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polska. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Południowe aktualności łódzkie. 12.50 (Ł) „Nie trzymać tego pod korcem" — rep. 13.05 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 13.20 (Ł) Nasz komentarz. 13.40 „Świat nie ma kresu" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 „Co śpiewa Złota Praga?" 14.30 Kronika kulturalna. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z muzyki rosyjskiej i radzieckiej. 16.00 Wiad. 16.05 „Znajomi w anteny". 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Relaks przy muzyce. 17.15 (Ł) Opowiadanie. 17.35 (Ł) „Polihymnia z paszportem". 18.00 (Ł) Przed koncertem w Filharmonii. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Muzyka rozrywkowa. 19.47 J. Meyerber „Hugonoci" — opera. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.00 Gawędy o bliskich i znajomych. 15.10 Opera na bestowo. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Czas teraźniejszy i czas przeszły. 15.50 „Samba na jedną nutę". 16.15 Korepetycje z fizyki. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Love story" — odc. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Nieznane o znanych — saga rodu Kossaków. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Z kompozytorskiej teki Arno Babadżaniana. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Deutsche in Funk. 20.40 Gdzie jest przebój? 21.05 Rock and roll po francusku. 21.20 Człowiek i jego zawód — rep. 21.40 Acker Bilk poleca. 21.50 G. Donizetti „Lucja z Lammermooru". 22.00 Fakty. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Shadows. 22.15 „Cichy Don" — odc. 22.45 Romanse na wieczór. 23.00 Drzewo rośnie zielono — wiersze. 23.05 Collegium musicum — „Śmierć i dziewczyna". 23.50 Na dobranoc śpiewa Barbara Streisand. 24.00 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole — Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych — cz. IV (z Krakowa). 9.55 Dla szkół: Język polski dla klas V — Fryderyk Chopin (z Wrocławia). 11.55 Język polski dla klas IV lic. — Polska poezja współczesna — część I (W). 15.20 Politechnika TV: Geometria wykreślna rok I — Niezmienniki rzutowania równoległego (z Gdańska). 15.55 Politechnika TV: Geometria wykreślna rok I — Obrazy elementów (z Gdańska). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem — w programie m. in. „Niewypały" — film z serii: „Przygody psa Cywilla" (W). 17.45 Magazyn ITP (W). 18.00 „Portret Mirowa" (z Katowic). 18.25 Wiadomości dnia (Ł) 18.38 Telereklama (Ł). 18.40 Śpiewa Barbara Nieman — w programie arie operowe (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Przypominamy, radzimy... (W). 20.10 Teatr Sensacji Graham Green — „Ministerstwo strachu" cz. I (z Łodzi). Po teatrze ok. 21.15 Polak pracuje (W). 21.45 Dziennik (W). 22.05 Politechnika TV: Geometria wykreślna rok I — Niezmienniki rzutowania równoległego (powt. z Gdańska). 22.40 Politechnika TV: Geometria wykreślna rok I — Obrazy elementów (powt. z Gdańska).

PROGRAM II

17.20 Wojskowa, humanitarna z cyklu: Militaria, obronność, nowoczesność. 17.50 Serce jako mechanizm z cyklu: „Fantazje cybernetyczne". 18.15 Scientist speakes (2) — język angielski. 18.45 „Persepolis", „Świadectwo epok" — filmy (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Sopot 71 (W). 21.00 24 godziny. 21.10 „Morskie piosenki" — film fab. prod. rum. 22.35 Scientist speakes — powt. (2) — język angielski.

ERLE STANLEY GARDNER — WIELKI SZLEM PERRY MASONA

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

— Może mi wreszcie wytłumaczysz, co to wszystko znaczy? — spytała Della.

— Miałem rozwiązanie pod nosem i nie widziałem tego — odrzekł Mason.

— Ale dlaczego?

— Bo przeoczyłem jeden element tak oczywisty, że uszedł mojej uwadze.

— Jaki element?

— Czasu.

— Nie rozumiem.

— Przypomnij sobie wieczór dwudziestego piątego. Kiedy Diana wróciła ze swojej niefortunnej randki, była mniej więcej dziesiąta.

— Co z tego? Chciałam powiedzieć, co to ma za znaczenie?

— Na ganku natknęła się na panią Kennard, która przyjechała tuż przed nią. Wbiegła na górę i w swoim pokoju zastała Carla. Doszło do awantury. Carl z rozmysłem, fachowo podbił jej oko. Po jego wyjściu Diana dostała histerii, zaczęła sobie robić okłady. Potem wzięła kąpiel, wymoczyła spuchnięte nogi, wytarła się, włożyła z powrotem wyjściowe pantofle, włożyła szlafrok. Tak ubrana poszła do pani Bartsler i wynikła następna awantura. W rezultacie Diana zbiegła na dół, narzuciła futro i chciała iść na skargę do Bartslera, gdy usłyszała głosy. Wstydziła się podbitego oka, więc schowała się we wnęce na ubrania i przesiedziała tam dziesięć czy piętnaście minut. Wyszła w najnieodpowiedniejszym momencie, akurat, gdy Bartsler z Glenmorem wyprowadzali panią Kennard. Straciła głowę, wybiegła na dwór i pomaszerowała do drogerii na róg. Postanowiła wrócić na noc do mieszkania, ale przypomniała sobie, że nie ma nawet na telefon. Doszła na piechotę do domu, ale nie miała klucza. Nie chciała budzić administratorki, bo wydawało jej się, że wszyscy patrzą na jej podbite oko i domyślają się, że nie ma na sobie nic prócz futra narzuconego na szlafrok i pantofli na bosych nogach. Przesiedziała na dworcu atobusowym do rana, czekając na powrót Mildred. Co jakiś czas dzwoniła posługując się pięciocentówką pożyczoną od zupełnie obcego mężczyzny.

— I co? — spytała Della, gdy Mason urwał.

— Powiąż sobie to wszystko. Ułóż w czasie i zestaw z resztą faktów, które znamy, a zrozumiesz, dlaczego musimy natychmiast, bezzwłocznie jechać do Bartslera.

Na dźwięk nazwiska mały rozpłakał się znowu.

— Co, kochanie? — zapytała Della. — Nie trzeba płakać. Zamknij grzecznie oczki i zrób a-a-a.

— Zapal światło.

— Nie, teraz jest noc.

— Ja chcę do mamusi.

— Pewnie niedługo pojedziemy.

— I do cioci Mildred.

— Dobrze, maleńki.

— Lubię ciebie.

— No to zamknij oczki.

— Chcę, żeby pan mi opowiedział bajkę.

— Nie, pan jest teraz zajęty — powiedziała Della. — Myśli.

— Po co?

— Bo myśli.

— O czym?

— O bardzo ważnych sprawach. Musisz być teraz cichutko.

— To ty mi opowiedz.

— Ja nie znam bajek, kochanie.

— Opowiedz o Jacku i Jill.

— Nie bardzo pamiętam.

— Moja mamusia zna wszystkie bajki.

— Tak, ale nie trzeba teraz rozmawiać.

— Zapal światło.

— Nie, musi być ciemno. Chciałbyś pojechać niedługo autem?

Mason wstał i podszedł do okna. Uniósł roletę i wyjrzał na ulicę.

— Nie podchodź lepiej do okna, szefie.

— Patrzę, czy Paul nie jedzie. O ile w ogóle przyjedzie. Boże, czemu on się tak guzdrze? Czy przypadkiem... Czekaj, widać światła. Jakiś wóz dojeżdża do rogu. Nie ruszaj się, Della. Nie mamy absolutnej pewności, czy to Paul. Ani mru-mru. Zgaszę światła w hallu, wolę się nie pokazywać w oświetlonych drzwiach.

Szybkim ruchem otworzył drzwi i przekręcił kontakt. Potem ostrożnie podszedł do drzwi frontowych, nacisnął klamkę, uchylił. Z auta wysunęła się charakterystyczna postać Paula Drake'a i ruszyła w stronę domu ze zwinnością trudną do pogodzenia z jego zwykłą, dobroduszną flegmą.

— W porządku, Della — rzucił Mason przez ramię. — Chodź! Szybko! — Otworzył drzwi i zawołał: — Tutaj, Paul. Masz pukawkę?

— Co ty, Perry? Nie. Co się tu dzieje?

— Mniejsza o to. Jedziemy. Della ma dziecko. Nie przewróć się, Della.

(83) (Dalszy ciąg nastąpi)

Dnia 19 października 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

S. † P.

ANDRZEJ MARTYNOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 października br. o godzinie 16 z kaplicy Cmentarza Starego, o czym powiadamiają w głębokim żalu

ŻONA, SYN I NAJBLIZSZA RODZINA

W dniu 19 października 1971 roku zmarła nasza ukochana Żona, Matka, Teściowa i Babcia

S. † P.

JANINA PIERZGALSKA

z domu Hofman

Pogrzeb odbędzie się 22 października br. o godz. 15,30 z kaplicy Cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiamy Krewnych i Znajomych, pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA.

Dnia 18 października 1971 r. zmarł, przeżywszy lat 82

S. † P.

ZYGMUNT DABERGUT

absolwent Akademii Handlowej w Wiedniu.

Pogrzeb odbędzie się 21. X. br. o godz. 16 z kaplicy Cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUK I RODZINA.

Dnia 18. X. 1971 roku zmarła nasza kochana Matka i Babcia

S. † P.

STANISŁAWA MARKIEWICZ

przeżywszy lat 69

Pogrzeb odbędzie się 21. X. br. o godz. 14,30 z kaplicy Cmentarza św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

DZIECI

Dnia 18. X. 1971 r. zmarła przeżywszy lat 85

S. † P.

LEOKADIA BALSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. X. 1971 r. o godz. 15,30 z kaplicy na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 80 g. S-8